

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 8 (1469) 16.04.2024 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Daniel Janiak nowym burmistrzem

Burmistrzem Sochaczewa w latach 2024-2029 będzie Daniel Janiak, na którego w wyborach 21 kwietnia oddano 54,8 proc. głosów, podczas gdy na Marka Gołkowskiego 45,2 proc.

W drugiej turze do głosowania uprawnionych było 26 tys. osób, jednak do urn poszło 11,9 tys., w efekcie frekwencja wyniosła 45,8 proc. Na Daniela Janiaka oddano 6 483 głosy, na Marka Gołkowskiego 5 356 ważnych głosów. Obecna kadencja władz samorządowych kończy się 30 kwietnia, a pierwsza sesja nowej rady, w czasie której radni odbiorą zaświadczenia o wyborze, a burmistrz złoży ślubowanie, odbędzie się 6 maja. Tego dnia radni wybiorą także przewodniczącego rady miejskiej IX kadencji.



Złota rączka to dobry pomysł

Od początku roku seniorzy mogą korzystać z pomocy pana „złota rączka”, czyli osoby, która bezpłatnie wykona drobne prace - zamontuje nowy kontakt, naprawi spłuczkę, wyreguluje okna. Projekt ten powstał w ramach budżetu obywatelskiego i od razu spotkał się z ogromnym zainteresowaniem. Jego realizatorem jest Centrum Usług Społecznych



Strona 3

Dywizjon z patronem

37 dywizjon rakietowy obchodził swoje doroczne święto. W kościele św. Wawrzyńca odprawiono mszę świętą, złożono kwiaty pod tablicą poświęconą przeciwlotnikom umieszczoną na ścianie Muzeum Ziemi Sochaczewskiej, był też uroczysty apel i nadanie patrona dywizjonowi. Teraz nosi on imię generała Zdzisława Juliana Starosteckiego.



Strona 9

Dziś w „Ziemi” POLECAMY



Zmiany w „Czystym powietrzu”

Nie zmieniają się kwoty dopłat, ale warunki przyznawania dotacji

str. 2



Poznaj nowych radnych

W radzie miasta zasiądzie siedmioro debutantów. Przybliżamy sylwetki wszystkich dwudziestu jeden rajców

str. 5



Rozmowa tygodnia

Piotr Osiecki podsumowuje 13 lat pracy na stanowisku burmistrza. Dla swego następcy ma życzenia i kilka rad

str. 6-7



Jubileusz ZKM

Komunikacja miejska w Sochaczewie ruszyła 1 maja 1979 roku. Jak zmieniła się na przestrzeni lat, przypomina dyrektor ZKM

str. 16

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999
Policja

997, 47 705-52-22

Straż pożarna
998, 46 862-23-70

Pogotowie energetyczne
991

Pogotowie gazowe (Sime Polska)
602-343-343, 792-008-866

Urząd Miejski
46 862-27-30, 46 862-22-35

Całodobowy telefon alarmowy Urzędu Miasta
46 862-36-82

Urząd Skarbowy
46 862-26-04

ZUS 46 862-64-33

Starostwo Powiatowe
46 864-18-40, 46 864-18-73

ZWiK 46 862-82-30

**Zgłaszanie awarii:
sieci wodociągowej**
668-453-422

sieci kanalizacyjnej
604-195-871

Dodatkowo każdego dnia po godz. 15.00 awarie można zgłaszać pod numerami telefonów:

SUW Płocka
46 811 16 44,
602 248 627

SUW Chodaków 46 863 26 35,
662 294 742

Oczyszczalnia ścieków
662 294 743

ZGK 46 862-81-06, 46
862-93-14

ZKM 46 862-99-27

Zgłaszanie awarii sieci

oświetlenia ulicznego
698-088-755, 606-663-186

Szpital
46 864-95-00, 46 864-96-00

USC 46 862-23-02

Sąd Rejonowy
46 862-32-64

PKP 19-757

Koleje Mazowieckie
22 364-44-44

MPT Taxi 191-91

Taxi 46 862-28-42

Taxi Nowa całodobowa
888-766-600

PEC
46 862-92-00, 604-206-108,

**Muzeum Ziemi
Sochaczewskiej**

i Pola Bitwy nad Bzurą
46 862-33-09,

MOSiR 46 862-77-59

SCK 46 863-07-68

Centrum Usług Społecznych
46 863-14-81,
46 863-14-82

**Miejska
Audycja
Samorządowa**

**W każdy wtorek
i czwartek
o 11:20
na antenie**

**radio
sochaczew**
www.radiosochaczew.pl

**Słuchaj także
na
sochaczew.pl**

Zmiany w „Czystym Powietrzu”

Koniec z montażem pomp ciepła i pieców na drewno, które nie spełniają norm. Nadal można sięgnąć nawet po 135 tys. zł dofinansowania na kompleksową termomodernizację domu, ale do drugiej nieruchomości, należącej do tej samej osoby, program „Czyste Powietrze” dołoży znacznie mniej.

Daniel Wachowski

Program „Czyste Powietrze” na przestrzeni lat podlegał modyfikacjom, a kolejna z nich weszła w życie 22 kwietnia br. Jak mówi naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego Agnieszka Tomaszewska, najważniejsza zmiana dotyczy pomp ciepła, kotłów zgazowujących drewno oraz pieców na pellet drzewny.

- Dotychczas można było otrzymać dofinansowanie do wymiany takiego urządzenia bez względu na to, kto był jego producentem. Teraz dotację otrzymamy tylko na urządzenia znajdujące się na specjalnej liście ZUM, czyli zielonych urządzeń i materiałów, prowadzonej przez Instytut Ochrony Środowiska – informuje Agnieszka Tomaszewska.

Koniec z chińszczyzną

Mówiąc wprost, znika dofinansowanie na pochodzący z Azji sprzęt niespełniający norm, energochłonny, wadliwy, posiadający naciągane certyfikaty. Internet pełen jest historii ludzi skuszonych przez telemarketerów, którzy zgodzili się na montaż pompy ciepła, liczyli na obniżenie rachunków, a okazało się, że nowe urządzenie podnosi rachunki za prąd o kilkaset procent. Walcząc z tym zjawiskiem Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska



i Gospodarki Wodnej ustalił, że dotację będzie można uzyskać jedynie za urządzenia rekomendowane przez Instytut Ochrony Środowiska. Ten Państwowy Instytut Badawczy prowadzi listę, na której znajdziemy sprzęt spełniający wymogi „Czystego Powietrza” (lista-zum.ios.edu.pl). Producenci i importerzy urządzeń grzewczych będą zobowiązani dołączyć do nich wiarygodne certyfikaty potwierdzające, że parametry pompy czy pieca, wskazane w etykiecie energetycznej i karcie produktu, są prawdziwe. Badania będą wykonywały tylko akredytowane laboratoria.

- Zanim ktoś zdecyduje się na zainstalowa-

nie nowej pompy czy pieca na pellet, warto sprawdzić na liście, czy jest na niej określony model urządzenia. Ma to fundamentalne znaczenie, bo do urządzeń spoza listy ZUM „Czyste Powietrze” nie dopłaci – przestrzega naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska.

Mniej na drugi piec

Od początku w programie obowiązywały trzy progi dochodowe, zgodnie z zasadą, im niższy dochód rodziny, tym dofinansowanie większe. Obecnie osoby kwalifikujące się do najwyższego dofinansowania mogą otrzymać nawet 135 tys. zł dotacji, w podwyższonym poziomie

wsparcie może sięgnąć 99 tys. a w podstawowym 66 tys. zł. Ostatnia zmiana polega na tym, że o pełną dotację można starać się tylko do jednej nieruchomości. Jeśli rodzina ma drugą nieruchomość i tam też chce wymienić źródło ciepła, z „Czystego Powietrza” sięgnie tylko po podstawowy poziom dofinansowania, czyli znacząco niższy.

Punkt informacyjny

Program „Czyste Powietrze” działa od 2018 roku, a jego punkt informacyjny, znajdujący się w Wydziale Ochrony Środowiska UM, funkcjonuje od 2019 roku.

- Pomagamy wypełniać wnioski o wydanie zaświadczenia o dochodach, pomagamy wypełniać wnioski o dotacje z „Czystego Powietrza” oraz na końcu w procedurze rozliczania wniosków. Udzielamy informacji osobiście i telefonicznie, jesteśmy do dyspozycji w ratuszu każdego dnia. W przypadkach wątpliwych kontaktujemy się z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska, pomagamy mieszkańcom przejść tę drogę od wniosku do etapu rozliczenia zakończonej inwestycji – zapewnia Agnieszka Tomaszewska.

Usuwanie azbestu

Od lat sochaczewski ratusz prowadzi akcję usuwania

eternitu. Najwięcej wyrobów zawierających azbest znajduje się na prywatnych dachach domów, garażach i komórkach.

Tegoroczna lista rodzin objętych programem jest już zamknięta, ale ratusz zachęca do składania wniosków na kolejny rok. Wiosną 2025 urząd ponownie wystąpi do funduszu ochrony środowiska o dotację na usuwanie azbestu, wyłoni w przetargu firmę, która zdemontuje płyty z dachów, odpowiednio je zabezpieczy, zmagazynuje i na końcu zutylizuje w sposób bezpieczny dla środowiska.

- W chwili, gdy Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska uruchomi nabór wniosków, będziemy gotowi z naszą listą. Wniosek o dotację może złożyć tylko samorząd, nie może tego zrobić osoba prywatna, dlatego zachęcam do kontaktu z nami. Im prędzej pozbędziemy się eternitu z naszej przestrzeni, tym lepiej – dodaje Agnieszka Tomaszewska.

Od lat zasada jest jedna – jeśli ktoś zdjął eternit z dachu, nic nie zapłaci za jego zabranie z posesji. Usługę tę wykona wyspecjalizowana firma wskazana przez ratusz. Jeśli eternit nadal leży na dachu, firma zdemontuje płyty, zabezpieczy i usunie z posesji, też bezpłatnie.

Najpierw frezowanie, potem nowy asfalt

Kilka tygodni temu odcinek ulicy Reymonta pomiędzy pocztą a ulicą Piłsudskiego stał się placem budowy.

W pierwszym etapie między kotłownią PEC a ulicą Sportową ułożono rury ciepłownicze, którymi transportowane będzie ciepło w rejon basenu Orka i dalej na tereny inwestycyjne przy



Olimpijskiej. W ten sposób powstanie druga nitka sieci ciepłowniczej zasilającej pola czerwonkowskie. Przed nami kolejny etap robót, czyli dobudowa kanalizacji deszczowej oraz wymiana nawierzchni ulicy Reymonta. Zgodnie z zapowiedzią, firma Strabag zabrała się 25 kwietnia za frezowanie i rozbiórkę starej nawierzchni.

Złota rączka to dobry pomysł

Od początku roku seniorzy mogą korzystać z pomocy pana „złota rączka”, czyli osoby, która bezpłatnie wykona drobne prace - zamontuje nowy kontakt, naprawi spłuczkę, wyreguluje okna. Projekt ten powstał w ramach budżetu obywatelskiego i od razu spotkał się z ogromnym zainteresowaniem. Jego realizatorem jest Centrum Usług Społecznych.

Jolanta Sosnowska

Ta propozycja zgłoszona przez radną Kamilę Gołaszewską-Kotlarz, jest skierowana do osób powyżej 70 roku życia, w pierwszej kolejności samotnych i z niepełnosprawnościami, o niskim dochodzie. Na 2024 rok przewidziano na nią nieco ponad 70 tys. zł. Usługa jest bezpłatna, jeżeli koszt zakupu materiałów do usunięcia usterki nie przekroczy 50 zł. Powyżej tej kwoty należność pokrywa senior, na rzecz którego realizowana jest usługa.

Funkcję „złotej rączki” pełni pan Zdzisław z Chodakowa, który dowiedział się o takiej możliwości i sam się zgłosił. - Pomyślałem sobie, że to fajny pomysł na dodatkową pracę. A że umiem zrobić wiele rzeczy, od początku nie było żadnych problemów z wykonaniem zleceń - przyznaje pan Zdzisław. - Często starsi ludzie mają kłopot z prądem. Gdzie wysiadzie kontakt albo popsuje się żyrandol. Ale chyba największą zgłoszeń dotyczy niedziałających spłuczek w łazience. Byłem ostatnio u pana, który przez kilka miesięcy do spłukiwania ubikacji używał wiaderka. W końcu chyba ktoś z sąsiadów zgłosił to do Centrum Usług Społecznych - dodaje.

Innym razem mocował do ściany stolik, przy którym starsza pani próbowała jeść posiłki, ale stolik był tak słaby, że spadał z niego talerz. Teraz, jak opowiada nasz rozmówca,



Katalog czynności objętych projektem „Złota rączka dla seniora”:

wymiana żarówki, wymiana gniazdka, przykręcenie klamek, naprawa ciekącego kranu lub wężyka w toalecie, oliwienie zawiasów, uszczelnienie i regulacja drzwi i okien, wymiana zamka w drzwiach, podłączenie sprzętu RTV i AGD, instruktaż obsługi urządzeń domowych, wymiana uszczelek, udrożnienie odpływów, odpowietrzanie grzejników, inne drobne czynności naprawcze i montażowe.

jest tak stabilny, że można na nim siadać.

Zdarza się również, że o pomoc zwracają się dzieci osób starszych, które nie mieszkają z rodzicami. Tak było w przypadku małżeństwa, któremu popsuł się żyrandol w pokoju i zostali bez światła. Po naprawie wykonanej przez pana Zdzisława ich syn dostał instrukcję, aby zaopatrzyć rodziców w nowe bezpieczniki, bo stare nie nadają się już do użytku.

Zgodnie z regulaminem senior może skorzystać z takiej usługi raz w miesiącu. - Cza-

sami, kiedy jadę pod wskazany adres, okazuje się, że do zrobienia jest dużo więcej niż mogę wykonać w ciągu jednej wizyty, która nie powinna trwać dłużej niż godzinę. Wtedy uzgadniamy, co jest najważniejsze, a pozostałe usterki przechodzą na kolejne miesiące - opowiada pan Zdzisław.

Na początku swojej pracy pan „złota rączka” został wyposażony w podstawowy sprzęt - drabinkę, wkrętkarkę itp. Jak twierdzi, ma dużo własnych narzędzi, więc potrzeb nie było zbyt wiele. Kiedy pytam, jak dużo ma pracy, sły-

szę, że najczęściej zgłoszeń było na początku roku, kiedy projekt zaczął działać. Teraz bywa różnie, czasami są do wykonania trzy usługi tygodniowo, a czasami dziesięć.

CUS jest zadowolony z usług pana Zdzisława, bo zadowoleni są beneficjenci projektu. Jest solidny, terminowy, kulturalny i bardzo pomocny, a seniorzy to cenią. Za każdym razem, gdy zapowiada się na realizację zlecenia, jest na czas.

Jak zgłosić potrzebę skorzystania z usług „złotej rączki”, pytamy w Centrum Usług Społecznych? Okazuje się, że jest to bardzo proste. Wystarczy zadzwonić do CUS Sochaczew na numer 46 862 14 81 wew. 300 w godzinach 8-15 od poniedziałku do piątku. Koordynatorem programu jest pani Magdalena Orlińska. Można także wysłać mail na adres: magdalena.orlinska2@cussochaczew.pl

Zgłoszenia usługi może dokonać zarówno sam zainteresowany, jak i jego rodzina, instytucja np. PCPR lub osoba obca. Warunkiem jest podanie telefonu do kontaktu. Zasada jest bowiem taka, że pan Zdzisław dzwoni pod wskazany numer i umawia termin wizyty.

Program „złota rączka” przewidziany jest do końca grudnia, ale być może zostanie wydłużony, tak jak to się działo z innymi projektami w ramach budżetu obywatelskiego.

Spotkanie miało na celu przybliżenie tematyki uzależnień od środków psychoaktywnych tj. alkoholu i narkotyków, ale także uzależnień behawioralnych, jako zagrożenia współczesnych czasów. Jednym z zadań komisji

jest prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej w szczególności dla dzieci i młodzieży, dlatego spotkania tego typu będą kontynuowane.

Justyna Citko
MKRPA Sochaczew

TPD nadal pomaga dzieciom



O działalności Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Sochaczewie często pisaliśmy, gdy funkcjonowały Środowiskowe Ogniska Wychowawcze TPD w Trojanowie, Chodakowie i Boryszewie. Niestety pandemia spowodowała, że placówki te zakończyły swoją działalność.

Ogniska dawały wszechstronną opiekę 120 dzieciom i stanowiły jeden z systemów pomocy. Odgrywały także ważną rolę w procesie wspierania najbardziej potrzebujących, głównie w rodzinach dysfunkcyjnych.

Mimo braku wspomnianych placówek, nasze stowarzyszenie nadal działa i pomaga dzieciom. W sześciu szkołach w mieście i dwóch na wsiach działają koła TPD. Skupiają one wielu członków, głównie nauczycieli, ale też rodziców i sponsorów. Dzięki niewielkim składkom i wpłatom od darczyńców, możemy pomóc potrzebującym dzieciom, np. w dopłacie do wycieczek, zakupie obiadów, odzieży, czy pomocy szkolnych - mówi Małgorzata Tarczyk, prezes powiatowego oddziału TPD w Sochaczewie.

Od ponad 10 lat TPD, we współpracy z fundacją z

Warszawy i dzięki uprzejmości dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3, organizuje coroczne Mikołajki dla 120 dzieci. Stowarzyszenie uczestniczy też w imprezach miejskich, takich jak Dzień Dziecka, czy Święto Bzury. Wiosną tego roku działacze TPD zorganizowali wycieczkę dla uczniów sochaczewskich szkół. Dzieci odwiedziły Domu Pracy Twórczej „Granica”, gdzie wzięły udział w warsztatach muzycznych, plastycznych, kulinarnych i rekreacyjno-sportowych. Jesienią, wytypowane przez pedagogów dzieci, te najbardziej potrzebujące, pojadą na kolejną TPD-owską wycieczkę.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci nie jest organizacją dochodową. Działa jedynie dzięki zaangażowaniu członków i przyjaciół. Podejmowane akcje finansowane są ze składek i wpłat ludzi dobrego serca. Dokonując wpłaty na nasz rachunek 10 1600 1462 1735 1977 9000 000 (darowizna) lub przekazując 1,5% na TPD Sochaczew, KRS 0000134684, pomagacie państwo dzieciom - dodaje wiceprezes sochaczewskiego TPD, Wiesława Rosińska. (sos)

Porozmawiajmy szczerze o uzależnieniach

W kwietniu odbyło się spotkanie podopiecznych Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „Antares” ze specjalistą psychoterapii uzależnień i członkiem Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Elżbietą Uczciwek.



Spotkanie miało na celu przybliżenie tematyki uzależnień od środków psychoaktywnych tj. alkoholu i narkotyków, ale także uzależnień behawioralnych, jako zagrożenia współczesnych czasów. Jednym z zadań komisji

Grupa wsparcia

DLA RODZICÓW I OPIEKUNÓW NASTOLATKÓW

CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH W SOCHACZEWIE ZAPRASZA RODZICÓW I OPIEKUNÓW NA BEZPŁATNY CYKL SPOTKAŃ

Zapisy przyjmuje
MARZENA ZYDLEWSKA
☎ 46 863 14 81 wew. 216

- Podczas spotkań stworzymy atmosferę wzajemnego wsparcia.
- Omówimy problematyczne kwestie wychowawcze.
- Znajdziemy odpowiednie działania dostosowane do problemu.
- Będziemy mieli okazję do poszerzenia swojej wiedzy dotyczącej rozwoju dziecka i jego zachowań.
- Grupa będzie skoncentrowana na rozwiązaniu konkretnych problemów zgłaszanych przez uczestników.

Kraina i Strefa już wkrótce

Prace w „Krainie Przygód”, prowadzone od sierpnia minionego roku, dobiegają końca. W maju przeprowadzone zostaną odbiory techniczne, a na początku czerwca teren ma być oddany do użytku. Tylko nieco dłużej muszą poczekać amatorzy wyczynowej jazdy. Odbiory techniczne w skateparku rozpoczną się pod koniec czerwca.



Największy plac zabaw w Sochaczewie jest już prawie gotowy. Wszystko przebiega zgodnie z planem. Poza szeregiem nowych instalacji znajdziemy kilka już znanych, które pojawiły się na tym terenie w ramach Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego rozstrzygniętego w 2021 roku. Obecnie trwa dokończanie nawierzchni i sadzenie roślin.



W Strefie Aktywności nad Bzurą na ukończeniu jest już nawierzchnia ścieżek. Pojawiła się pierwsza instalacja, linowy plac zabaw. Jednocześnie kładziona jest podbudowa pod specjalną nawierzchnię placu zabaw. Po weekendzie majowym rozpocznie się wylewanie betonu na skateparku. Następnie zaplanowano układanie nawierzchni pumtracku.

Zabieram ze sobą dobre wspomnienia

Dla wielu była to zaskakująca decyzja. Po ponad trzynastu latach pełnienia funkcji, burmistrz Piotr Osiecki zdecydował, że nie będzie po raz czwarty zabiegał o to stanowisko. W rozmowie z „ZS”, dziękując mieszkańcom za wsparcie i życzliwość, podkreśla, że żegna się w poczuciu dobrze wykorzystanego czasu. Ma też życzenia i rady dla swojego następcy.

Jest pan rekordzistą pod kilkoma względami. Od 1990 roku tylko panu udało się rządzić miastem przez trzy kadencje, i tylko pan wygrał jedno z wyborów w pierwszej turze.

To dla mnie powód do dumy, że mieszkańcy obdarzali mnie tak dużym zaufaniem przez ponad trzynaście lat. Żegnam się w poczuciu dobrze wykorzystanego czasu i wykorzystania wszystkich szans, jakie stały przed miastem. Nawet moi najwięksi oponenti przyznają, że Sochaczew bardzo się zmienił, jest znacznie ładniejszym, wygodniejszym miejscem do życia. W drogach, salach sportowych, stadionach, parkach, terenach rekreacyjnych i wielu innych projektach zostawiamy po sobie 279 mln zł. Jeśli do tego dodamy, że od 2011 roku na konto miasta wpłynęło 210 mln bezzwrotnych dotacji, każdy przyzna - to był złoty okres dla Sochaczewa. Tylko na 2024 rok przygotowaliśmy i zabezpieczyliśmy pieniądze na pakiet inwestycji za 34 mln, na 2025 rok za 18,7 mln, a na 2026 za 15,6 mln. Za chwilę ruszy przebudowa dwóch stadionów, budowa wodnego placu zabaw i ścieżki rowerowej w śladzie wąskotorówki. Następcom zostawiam też gotowe projekty przebudowy ulic Spacerowej, Rozłazłowskiej, Makowej, Litewskiej i Bojowników, przebudowy przedszkola nr 6 pod potrzeby filii żłobka. A jest jeszcze projekt „Rozświetlamy Sochaczew”, na który zdobyliśmy 4 mln dotacji. Jeśli nowy burmistrz będzie chciał inaczej podzielić dostępne pieniądze, jest proste rozwiązanie, musi zaproponować radnym zmiany w budżecie. Ja to robiłem niemal na każdej sesji.

Wszystko prawda, ale przez trzynaście lat, gdy pan mówił - inwestycje, oponenti odpowiadali - dług.

To mit, że zobowiązania miasta stanowią jakikolwiek problem. Między 2011 a 2023 rokiem wskaźnik długu spadł z 40 do 24 procent, dlatego chcę kolejny raz uspokoić mieszkańców, że wykup obligacji i spłata odsetek, co zakończy się w 2034 roku, pochłaniają rocznie jedynie ok. 5 procent dochodów. To naprawdę niewielka kwota. Gdy zostałem burmistrzem, zastałem w mieście ponad 33 mln zł długu przy dochodzie 84,2 mln zł. Teraz dochody to 220 mln. Na koniec grudnia 2023 r. zostało w kasie niemal 10 mln zł wolnych środków, których nie

rozdysponowałem i czekają na decyzje nowych radnych. Czy to złe wskaźniki? A wracając do obligacji, zapewniam mieszkańców, że kolejni burmistrzowie i radni jeszcze nie raz będą emitowali obligacje i brali kredyty, bo taka jest specyfika samorządu. Jeśli pojawia się okazja, by zdobyć dziewięć mln dotacji, ale trzeba zapewnić dziesięć procent wkładu własnego, każdy rozsądny wójt czy burmistrz weźmie milion kredytu.

Sięgając myślami wstecz, co uznałby pan za największy sukces trzech kadencji?

Ich symbolem jest współpraca prowadzona z różnymi partnerami i na wielu płaszczyznach, od tej z mieszkańcami i radnymi, przez współpracę samorządu z władzami centralnymi, marszałkiem województwa, starostą i podległymi im instytucjami. To przyniosło konkretne efekty. Do naszych 279 mln wydanych na inwestycje można doliczyć kilkadziesiąt milio-

nów zainwestowanych przez starostwo i marszałka. Wspomnijmy choćby generalną przebudowę ulicy Staszica, Trojanowskiej, Inżynierskiej, Boryszewskiej, Towarowej, księcia Janusza i Sienkiewicza. To inwestycje powiatowe realizowane na terenie miasta, służące naszym mieszkańcom. Podobnie Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich zostawił w sochaczewskich drogach i mostach ponad 40 mln zł. W tym pakiecie znajdziemy m.in. ulicę Chopina, 15 Sierpnia i Chodakowską. Z każdej z tych inwestycji korzystają sochaczewianie, i każdą wsparliśmy finansowo z naszego budżetu. Jako miasto przebudowaliśmy 150 ulic, czym zmieniliśmy obraz Sochaczewa, komfort życia, prowadzenia biznesu. Są jeszcze ulice nieposiadające asfaltowej nawierzchni, ale to kilka procent tego, co zastaliśmy przychodząc do ratusza w 2011 r.

Myślałem, że za najważniejszą uzna pan darmową komunikację miejską?

Oczywiście, ten projekt zasługuje za miejsce na podium. Co ciekawe, zaoferowaliśmy mieszkańcom darmowe przejazdy w chwili, gdy inne miasta drastycznie podnosiły ceny biletów. W obszarze społecznym do największych dokonań minionych trzynastu lat zaliczyłbym też system zniżek dla dużych rodzin, seniorów czy krwiodawców, kryjący się w Sochaczewskiej Karcie Mieszkańca. Jestem też dumny, że od kilkunastu lat miasto nagradza stypendiami najzdolniejszych uczniów, sportowców i artystów.

Dlaczego 7 kwietnia wyborcy niespecjalnie to docenili?

Nie traktuję wyniku wyborów do rady miasta jako osobistej porażki. Nasz komitet zaproponował sochaczewianom kandydatkę na burmistrza o największej wiedzy, doświadczeniu samorządowym i ogromnej pracowitości, którą prześcignęli tylko kandydaci popierani przez dwie największe partie w Polsce. Te wybory

pokazały, że ostra rywalizacja dwóch głównych sił politycznych zeszała na sam dół, do miast i gmin. W Sochaczewie w 2014 roku lokalne komitety w 21-osobowej radzie miały 16 radnych. Minęło dziesięć lat i dziś aż 17 radnych jest z komitetów partyjnych PiS i PO. To najlepiej pokazuje postępujący proces upartyjniania samorządu.

Następcom zostawia pan bardzo kosztowne, duże projekty.

Powiedziałbym raczej strategiczne dla miasta, a nawet całego powiatu. Pierwszy z nich

to budowa nowego mostu na Bzurze. Mam nadzieję, że wkrótce samorząd powiatowy upora się z procesem tworzenia dokumentacji projektowej. Równie ważne zadanie, mające ogromne znaczenie dla mieszkańców, to geotermia. PEC wyłonił firmę, która jeszcze w tym roku wykona drugi odwiert geotermalny, a to fundamentalny krok na drodze do budowy zakładu dogrzewającego nasze mieszkania. Będę trzymał kciuki za powodzenie tego projektu.

Samorządowe życie jest dość uporządkowane licznymi przepisami, ale nawet w tym świecie zdarzają się niespodzianki. Najciekawsze to?

Raczej nazwałbym je wyzwaniami, których żadne przepisy, żadne scenariusze nie przewidywały. Najpierw była pandemia, która wyjęła kilkanaście miesięcy z życia administracyjnego. Urzędy, takie jak nasz, pracowały normalnie, ale cen-

tralne znacznie spowolniły. Procedury zostały wydłużone, drobne uzgodnienia trwały miesiącami i przede wszystkim to spowodowało, że nowy most na Bzurze nie jest w trakcie budowy. Gdy covid odpuszczał, w 2022 roku wybuchła wojna w Ukrainie. Z dumą patrzyłem, jak zachowali się sochaczewianie, gdy przyjmowali pod swój dach uciekinierów, zbierali dary, organizowali zbiórki. Równie dumny byłem z całej samorządowej rodziny, gdy covid postawił wszystko na głowie. W Sochaczewie służby i instytucje działały bez zakłóceń, jeździła komunikacja miejska, odbierano śmieci, urząd obsługiwał klientów, pomoc społeczna docierała do osób wymagających wsparcia. Nawet inwestycje były realizowane bez opóźnień, choć kwarantanna zamknęła w domach wielu pracowników, a inflacja spowodowała, że ceny materiałów budowlanych poszybowały w górę o kilkadziesiąt procent. W jednym roku ceny wzrosły o 15 procent, co przy 200 mln w budżecie oznacza, że nagle musimy szukać brakujących 30 mln zł. I poradziłem sobie nawet z takim wyzwaniem.

Ilu lat zabrakło, by dokończyć program „Drogi zamiast błota”?

W ramach tego programu utwardzaliśmy 10-15 dróg rocznie, czyli zabrakło nam dwóch lat na położenie asfaltu na ok. 30 ulicach, które jeszcze go nie posiadają. Byłyby finisz, gdyby nie śmieci. Gdy okazało się, że stawki oferowane gminom przez firmy startujące w przetargach gwałtownie wzrosły, by osłonić portfele sochaczewian, utrzymać opłaty na najniższym w powiecie poziomie, na dwa lata zawiesiliśmy „Drogi zamiast błota”. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczyliśmy na dopła-



tę do systemu śmieciowego. Gdybyśmy go nie zawieszili, dziś niemal każda sochaczewska ulica miała by asfalt.

A z którego projektu jest pan szczególnie dumny?

Wskazałbym takie dwa. Pierwszy, pokazujący potencjał miasta, możliwości, odwagę i sprawność w działaniu, czyli zagospodarowanie terenów nad Bzurą. To 50 mln zainwestowane w umocnienie wzgórza, zabezpieczenie murów zamkowych, skarpy przy cmentarzu, przystań z kawiarnią, plażę, bulwary, amfiteatr. Mamy teraz piękną i funkcjonalną przestrzeń do rekreacji, sportu, organizacji koncertów, pokazów historycznych, która zbliża mieszkańców do rzeki, pozwala odkrywać ją na nowo.

Drugi ważny projekt, który będzie oddziaływał na miasto przez kilka dekad, to geotermia. Jeśli moi następcy dobrze to zrobią, ciepło wydobyte z głębokości 1600 metrów ustabilizuje ceny w PEC. Odwiert to też gwarancja dostaw słodkiej i czystej wody do naszych kranów, przez długie lata. W przypadku geotermii wyzwaniem było podwójne. PEC miał już uzgodnione warunki umowy z NFOŚiGW, ale na szczęście dla Sochaczewa prezes PEC, widząc sytuację w kraju, galopującą inflację, zakłócone systemy dostaw na całym świecie, gwałtownie rosnące ceny materiałów i usług, odstąpił od podpisania umowy. Wedle pierwotnych planów cała inwestycja miała kosztować 36 mln, a NFOŚiGW oferował nam kilkanaście milionów dotacji. Gdy powtórnie przeliczyliśmy koszt budowy zakładu okazało się, że potrzeba nie 36, ale 60 mln zł. Gdyby prezes PEC podpisał pierwszą umowę, na pokrycie kosztów tej inwestycji musielibyśmy szukać kilkudziesięciu milionów. Straciliśmy prawie dwa lata na renegocjację warunków umowy, ale zaoszczędziliśmy miliony złotych.

Nie będzie panu przykro, że przebudowany ogród jordanowski i Strefę Aktywności nad Bzurą otwiera nowy burmistrz?

To przykład ciągłości władzy, która nie kończy się wraz z odejściem tego czy innego burmistrza. Na początku swojej pracy przecinałem wstęgę na odcinku ulicy Warszawskiej przebudowanej przez ekipę Bogumiła Czubackiego. Teraz uroczystego przecięcia wstęgi na naszych inwestycjach dokona nowy burmistrz. A propos wstęgi. Moi współpracownicy często zwracali mi uwagę, że za rzadko przecinam wstęgi, za rzadko pozuję do zdjęć, ale ja uważam, że burmistrz jest od pracy, a nie „sweet foci”. Zawsze też podkreślałem, że autorem naszych sukcesów są mieszkańcy Sochaczewa i pracownicy samorządu.

Na koniec, jedno życzenie i jedna rada od ustępującego burmistrza dla burmistrza elekta.

Życzę mu, aby trafiał na ludzi lojalnych, bo lojalność jest fundamentem zaufania, a bez zaufanych i lojalnych współpracowników nie można skutecznie pełnić tej odpowiedzialnej funkcji. A co mogę doradzić? Burmistrz musi stworzyć zespół, wydobyć z niego wszystko, co najlepsze. Ja miałem to szczęście, że byłem otoczony ludźmi życzliwymi, bardzo fachowymi i zostawiam ich w ratuszu. Warto skorzystać z ogromnego potencjału, jaki tkwi w tym zespole. Być burmistrzem to znaczy ciężko pracować, dlatego mojemu następcy życzę, by był w tej ciężkiej pracy wspierany tak, jak ja byłem. Czułem to wsparcie od najbliższych i nieco dalszych współpracowników, ale przede wszystkim od mieszkańców, i za to chcę im serdecznie podziękować. Zabieram ze sobą dobre wspomnienia życzliwości, otwartości, czasem trudnych rozmów, ale wiem, że to miało jeden cel – dobro Sochaczewa.

Rozmawiał
Daniel Wachowski

Wybieramy europosłów

Ledwie opadł kurz po wyborach samorządowych, a już za kilka tygodni ponownie pójdziemy do urn, tym razem by wybrać, na pięcioletnią kadencję, posłów europarlamentu. Wybory odbędą się w niedzielę 9 czerwca. Głosowanie potrwa od 7.00 do 21.00.

Daniel Wachowski

W Polsce zostanie wybranych 53 posłów i posłanek do Parlamentu Europejskiego. W podziale mandatów wezmą udział komitety wyborcze, na które w całym kraju oddano minimum 5 proc. głosów. W tych wyborach Polska podzielona jest na trzynaście okręgów, a nasz powiat znajduje się w okręgu nr 5. Sochaczewianie zobaczą na listach tych samych kandydatów co mieszkańcy np. Płocka, Radomia, Siedlec, Grójca, Żyrardowa czy Ciechanowa. W naszym okręgu wybierzemy trzech europosłów. Uprawnionych do głosowania będzie prawie 2 mln osób. Dotychczas europosłów wybieraliśmy cztery razy, ostatnio w 2019 roku. Od 2004 roku wyborcy z naszego okręgu trzy razy wysłali do Brukseli Jarosława Kalinowskiego i Zbigniewa Kuźmiuka, dwa razy mandat europosła otrzymał Adam Bielan, a raz Marek Czarnecki, Dariusz Grabowski, Jolanta Hiberner i Julia Pitera.

Jak zawsze głosujemy w obwodowych komisjach wyborczych w miejscu stałego zamieszkania. Osoba, która chce głosować poza miejscem stałego zamieszkania, ma dwie



Najważniejsze daty z kalendarza wyborczego:

- ✓ do 27 maja - zgłaszanie zamiaru głosowania korespondencyjnego przez wyborców niepełnosprawnych, w tym za pomocą nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a, oraz przez wyborców, którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 60 lat.
- ✓ do 31 maja - składanie wniosków o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania przez wyborców niepełnosprawnych oraz przez wyborców, którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 60 lat.
- ✓ do 6 czerwca - składanie przez wyborców wniosków o wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania w miejscu pobytu w dniu wyborów, lub zmianę miejsca głosowania.
- ✓ 9 czerwca - głosowanie w godz. 7.00 - 21.00

możliwości: może pobrać zaświadczenie o prawie do głosowania - wniosek składa się w urzędzie miasta, w którym jest się ujętym w spisie wyborców, najpóźniej w trzecim dniu przed dniem wyborów. Z takim

zaświadczeniem można głosować w dowolnym obwodzie głosowania na terenie kraju. Można też złożyć pisemny wniosek o dopisanie do spisu wyborców w gminie, w której będziemy przebywać w dniu

wyborów. Wniosek należy złożyć w urzędzie najpóźniej w trzecim dniu przed dniem wyborów.

Osoby z niepełnosprawnościami mogą skorzystać z dwóch dodatkowych form głosowania: korespondencyjnego oraz przez pełnomocnika. Osoby niewidzące i niedowidzące mogą także głosować przy użyciu nakładek na karty sporządzonych w alfabecie Braille'a.

Głosować korespondencyjnie mogą wyłącznie wyborcy z niepełnosprawnościami o potwierdzonym znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Zamiar głosowania korespondencyjnego należy zgłosić najpóźniej piętnaście dni przed dniem wyborów. Głosować przez pełnomocnika mogą wyborcy z niepełnosprawnościami o potwierdzonym znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności oraz wyborcy, którzy najpóźniej w dniu głosowania ukończyli 60 lat.

Z powody wyborów, by w żaden sposób nie zakłócić ich przebiegu, ratusz zdecydował o przesunięciu terminu Dni Sochaczewa. Święto Mieszkańców 2024 odbędzie się w dniach 31 maja - 2 czerwca.

Pierwsza sesja po weekendzie

Proces wyborczy w sochaczewskim samorządzie powoli dobiega końca. Komisarz wyborczy w Płocku zwołał I sesję rady miasta IX kadencji. Odbędzie się 6 maja, początek obrad o godzinie 14.00. Radni tradycyjnie spotkają się w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego.

Sesja będzie miała bardziej uroczysty, a nie roboczy charakter, dlatego w jej programie znalazło się tylko kilka punktów. Zgodnie z przepisami se-

sję otworzy radny najstarszy wiekiem, czyli Jolanta Kulpa-Szczepaniak. Radni elekcji odbiorą zaświadczenia o wyborze, a chwilę później złożą ślubowanie. Po słowach odczytanych przez przewodniczącego: „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczysto obowiązków radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców” każdy radny wstanie i wypowie słowo „ślubuję”. Może też

dodać „Tak mi dopomóż Bóg”. Od tej chwili radny obejmuje mandat.

Kolejnym punktem obrad będzie wybór przewodniczącego rady miejskiej, co zajmie nieco czasu, bo w sprawach personalnych należy głosować w sposób tajny. Powołana zostanie komisja licząca głosy, zgłoszeni kandydaci na przewodniczącego, przygotowane karty do głosowania. Gdy już poznamy nazwisko nowego szefa rady, ten przejmie prowadzenie sesji od Jolanty Kulpy-Szczapa-

niak i w kolejnym punkcie poprosi nowego burmistrza o złożenie ślubowania. Daniel Janiak zapewne wygłosi exposé, bo to tradycja naszego samorządu. O głos poprosi zapewne także ustępujący burmistrz, który na ręce przewodniczącego ma złożyć Raport o stanie miasta za 2023 rok. I na tym program I sesji się zakończy.

Na kolejnej sesji wybrani zostaną wiceprzewodniczący rady oraz ustalone składy komisji stałych.

(daw)

Ze Stanisławem Kwiatkowskim spacer po Sochaczewie

1 Maja i okolice dawniej i dziś

Na nasze drugie spotkanie umawiam się ze Stanisławem Kwiatkowskim przy urzędzie miejskim. Jest zimno, pada deszcz, ale mój rozmówca jest gotowy na spacer. Przygotował się do niego odtwarzając w pamięci dawne czasy i odszukując stare zdjęcia. Będzie co pokazać w gazecie.

Jolanta Sosnowska

Budynek urzędu, kiedyś należący do rodziny Pawłowskich, był już wielokrotnie opisywany. W swojej długiej historii pełnił różne funkcje. Był m.in. siedzibą Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej, urzędu pocztowego, Miejskiej Biblioteki Publicznej. W cieniu tej potężnej kamienicy istniała też parterowa zabudowa.

- Za urzędem, od strony obecnej ul. Grabskiego, w murowanej oficynie, tuż po wojnie mieścił się wydział komunikacji. Jego szefem był pan Stecki. Pamiętam to nazwisko, ponieważ był on repatriantem ze Wschodu i przez jakiś czas mieszkał u nas w domu na Rozlazłowie. Kiedy wydział komunikacji przeniesiono, ulokowano tam sochaczewski oddział Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. (ZBoWiD został utworzony w 1949 r. przez władze komunistyczne, które nakazały zjednoczenie wszystkich wcześniej istniejących organizacji kombatanckich oraz więźniów obozów hitlerowskich - przyp. red.). Na tyłach urzędu stał z kolei murowany budynek, w którym, o ile dobrze pamiętam, znajdowały się magazyny i biura zajmujące się handlem - wspomina pan Stanisław.

Tej starej zabudowy już dawno nie ma. Podobnie jak drewnianych baraków, do których wrócimy w następnym odcinku. Podczas zagospodarowywania terenu przy urzędzie miasta powstała nowa ulica, nomen omen, Kwiatkowskiego, ale Eugeniusza. Wjazd ma od 1 Maja, zakręca za parkingiem urzędu miejskiego i kończy się wjazdem w ul. Grabskiego.

- Po przeciwnej stronie ulicy Grabskiego (a do niedawna Świerczewskiego - red.), tam gdzie teraz znajduje się urząd skarbowy i parking, był ładny skwer obsadzony drzewami. Parking był malutki i odbywały się na nim przeglądy nielicznych samochodów oraz motocykli, najczęstszego wtedy środka lokomocji. Trochę dalej stały, przyklejone do willi pana Michalskiego (obecnie siedziba zakładu pogrzebowego - red.), garaże. Dwa pierwsze od strony wschodniej przerobiono na małe salki, w których ulokowano kolegium do spraw wykroczeń. Trafiały do niego drobne sprawy, takie jak jazda rowerem po pijanemu, jakieś bójki, zakłócanie porządku, czyli zdarzenia, których nie musiał rozpatrywać sąd. Budynek, w którym ma siedzibę skarbowka, powstał znacznie później. W tym miejscu był ogród i porośnięty zielenią płot - opowiada Stanisław Kwiatkowski.

Warto dodać, że tuż za wspomnianymi garażami znajdują się do dziś zabudowania młyna, których właścicielem przed wojną był Józef Michalski. Jego willa w stylu dworów polskich ocalała z wojennej zawieruchy i wraz z młynem została upaństwowiona. Kiedyś mieścił się tam Pałac Ślubów, czyli Urząd Stanu Cywilnego, a na tyłach siedzibę miały biblioteka i Polski Czerwony Krzyż. Przez krótki czas urzędowała tam również redakcja „Ziemia Sochaczewska”. Później willę sprzedano właścicielom zakładu pogrzebowego, który mieści się tam do dziś. Budynek jest zadbane i stanowi ciekawy element architektoniczny ul. 1 Maja.



W tym budynku, obok urzędu miasta, najpierw znajdował się wydział komunikacji, a później ZBoWiD



Te zabudowania handlowe i magazyny także zniknęły z mapy miasta. Teraz to prywatny parking



Obecnie budynek banku, a przed wojną siedziba starostwa

- Niemal na wprost urzędu, po drugiej stronie ul. 1 Maja, a przed wojną Piłsudskiego, stał drugi młyn - pana Szyszkiewicza, dzisiaj zagospodarowany na kolejny zakład pogrzebowy. Za nim kamienica pana Gajewskiego. Z dzieciństwa pamiętam, że prowadził jedyny w mieście zakład kamieniarski. W podwórku miał warsztat, w którym powstawały pomniki i nagrobki cmentarne. Później część kamienicy na parterze, od strony młyna, zajmował posterunek milicji, natomiast nie pamiętam, co się mieściło w drugiej części, być może prokuratura - zastanawia się Stanisław Kwiatkowski.

Kiedy w czasach PRL masowo upaństwowiano prywatne budynki, w kamienicy Gajewskiego zakwaterowano lokatorów. Przez wiele lat mieścił się tam również zespół adwokacki. Jak opowiada nasz rozmówca, pan Gajewski w podwórzu wybudował sobie drugi dom, w którym mieszkał wraz z rodziną.

- Zaraz za tą szarą kamienicą, dziś bardzo zaniedbaną, zaczynają się zabudowania dawnej masarni PSS. Przy ulicy stała portiernia i jej pracownik pilnował, aby dalej wchodziły tylko powołane osoby lub wskazane pojazdy. Masarnia była dużym zakładem, który dostarczał mięso i wędliny do wielu sklepów i obiektów gastronomicznych. Po jego zamknięciu, w podwórzu powstały sklepy i punkty usługowe - wspomina pan Stanisław.

Jeszcze jednym obiektem po tej stronie ul. 1 Maja, który zasługuje na uwagę, jest budynek Banku Spółdzielczego, w którym przed wojną mieściło się starostwo.

Deszcz mocno doskwiera, więc na ulicę 1 Maja wrócimy w kolejnym odcinku opowieści.

Wracają wspomnienia

Słusznie prostuje pani Barbara Sobkowicz w swoich uwagach do drukowanego w „Ziemi Sochaczewskiej” nr 8 (1463) z 16 kwietnia tego roku artykułu „Na początek Staszica” i przypomina pewne fakty dotyczące tej ulicy.

Mój spacer z panią redaktor ulicami miasta przywodzi zbyt wiele wspomnień, aby zmieścić wszystkie w jednym artykule, ale bardzo dobrze, że wzbudził zainteresowanie mieszkańców Sochaczewa. Dlatego ze skruchą przyznaję, że powinienem przede wszystkim wspomnieć o mojej wspaniałej wychowawczyni - nauczycielce matematyki, pani Stefani Niepiekło, mieszkającej w budynku Jana Śliwy, na pierwszym piętrze, od strony straży pożarnej. Ci, którzy nie kojarzą domu Śliwy, pewnie pamiętają mieszczącą się w nim knajpę „Pod Dzwonkami”.

Chodziłem do tak zwanej białej szkoły, czyli obecnej SP 1, a Stefania Niepiekło była moją wychowawczynią od czwartej klasy do ukończenia szkoły podstawowej. Była nauczycielem potrafiącym zachęcić do nauki i dotrzeć do wszystkich uczniów. Zdawała sobie sprawę, że jednym uczniom „nauka wchodzi przez głowę”, a niektórym przez inną część ciała. Tych przywoływała do porządku za pomocą drewnianego piórniaka, którego ciężar czuliśmy na dłoniach. Nikt nie miał jednak żalu, a dzięki jej metodom wielu z nas wyrosło na całkiem przyzwoitych ludzi.

Dzięki temu wspomnieniu przypomniałem sobie także moich szkolnych kolegów i ich dawne adresy. Za kamienicą Śliwy był pusty plac i w połowie drewniany budynek, w którym mieścił się warsztat stolarski pana Rothimla. Po drugiej stronie ulicy Staszica rzeczywiście stał dom pana Paula, niestety zburzony, w którym znajdowała

się piekarnia państwa Żukowskich. Mieszkali tam także moi koledzy Jurek i Maciej Madejowie. Warto też wspomnieć o zakładzie fotograficznym pana Kuśmidra, dokładnie naprzeciwko straży pożarnej.

Słusznie zauważyła pani Basia Sobkowicz, z którą znam się od bardzo dawna, że budynek Bajurskiego, w którym mieszkała jako dziecko, jest przedwojenną kamienicą. Kupił ją w 1947 r., a wcześniej mieszkał przy ul. Gawłowskiej, naprzeciw ul. Pułaskiego, w jednym podwórku z rzeźnikiem - panem Cupryńskim (przepraszam, jeśli zniekształciłem nazwisko, tak je zapamiętałem jako dziecko). Wędliny z tamtych lat były o niebo lepsze od współczesnych.

Wracając do ul. Staszica, po sąsiedztwie z kamienicą pana Bajurskiego mieszkali moi koledzy, bracia Koźbiałowie. Natomiast w podwórzu za budynkami stojącymi u zbiegu ulic Staszica i Narutowicza mieścił się warsztat stolarski pana Opolskiego. Jego syn Wiesiek studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim i często odwiedzał mnie w akademiku, gdzie mieszkaliśmy w czasie studiów. Drugi syn pana Opolskiego - Grzegorz jest profesorem medycyny i znanym w Polsce kardiologiem.

W tym samym podwórzu, w jednej z kamienic, mieszkał harcmistrz Jerzy Bugaj, który przez długie lata, aż do śmierci, prowadził drużynę harcerską. Miała ona zbiórki nie w hufcu, a w Cechu Rzemiosł Różnych przy ul. Żeromskiego.

I już zupełnie kończąc, podążając w stronę Warszawskiej, w stojącej do dziś jednopiętrowej kamienicy miał swój warsztat jedyny w Sochaczewie rymarz pan Sikorski, a ja z jego córką Emilką chodziłem do jednej klasy w szkole podstawowej.

Stanisław Kwiatkowski

Dywizjon z patronem

37 sochaczewski dywizjon rakietowy Obrony Powietrznej obchodził swoje doroczne święto. 26 kwietnia w kościele św. Wawrzyńca odprawiono mszę świętą, złożono kwiaty pod tablicą poświęconą przeciwlotnikom umieszczoną na ścianie Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, był też uroczysty apel i nadanie patrona dywizjonowi. Teraz nosi on imię generała Zdzisława Juliana Starosteckiego.

Daniel Wachowski

Podczas apelu przypomniano, że generał brygady Zdzisław Julian Starostecki był inżynierem, jednym z twórców raket systemu Patriot. Przed wybuchem II wojny światowej służył w korpusie kadetów w Chełmnie, w czasie kampanii wrześniowej walczył pod Kockiem, po kapitulacji zaangażował się w struktury podziemia. Podczas próby wydostania się przez Rumunię na zachód został aresztowany przez NKWD i skazany na osiem lat pobytu w łagrze.

Dwa razy próbował uciec z zesłania, ale łagier opuścił dopiero wtedy, gdy zgłosił się do Armii Andersa. Walczył m.in. pod Monte Cassino i o Bolonię. Po wojnie zamieszkał w Londynie, a w 1952 roku przeniósł się do Stanów Zjednoczonych. W 1960 roku trafił do Centrum Badań Obronnych US Army. Był szefem zespołu pracującego nad systemem raketowym Patriot, osobiście autorem konstrukcji głowicy rakiety. Broń tego typu ma wkrótce trafić do jednostki w Bielicach. W uroczystości wzięł udział brat generała Starosteckiego. Goście mogli też obejrzeć wystawę plenerową poświęconą życiu i spuściźnie generała.

W dalszej części wręczono podziękowania osobom i instytucjom wspie-



rającym 37 dywizjon, awanse na wyższe stopnie oraz nagrody wyróżniającym się żołnierzom i pracownikom cywilnym. Apel uświetniła orkiestra reprezentacyjna WP.

W uroczystościach wzięli udział m.in. Szef Zarządu Obrony Powietrznej i Przeciwrakietowej gen. bryg. Kazimierz Dyński, dowódca 3. Warszawskiej Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej gen. bryg. Sławomir Kojło, Dowódca 37 sochaczewskiego dywizjonu rakietowego Obrony Powietrznej ppłk Arkadiusz Grzegorzowski, radny sejmiku Michał Orliński, starosta Jolanta Gonta, burmistrz Piotr Osiecki, burmistrz elekt Daniel Janiak oraz byli dowódcy i żołnierze dywizjonu.



I Turniej Klas Mundurowych

Za nami I Turniej Klas Mundurowych zorganizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Uczestnicy mieli do pokonania trudny tor przeszkód, a w zawodach wzięło udział siedem zespołów z trzech szkół.

Uczestnicy musieli się wykazać nie tylko sprawn-

ością fizyczną - mieli do pokonania trudną trasę biegu z przeszkodami w lesie - ale musieli też wykonać po drodze kilka zadań m.in. zakładanie opaski zaciskowej typu CAT, budowa prowizorycznych noszy przy pomocy umundurowania, nakładanie filtracyjnej odzieży

ochronnej FOO-1, strzelanie itd. Na starcie stanęło siedem grup z trzech szkół: LO im. Czesława Tańskiego z Puszczy Mariańskiej, LO im. Jarosława Iwaszkiewicza z Sochaczewa i Prywatnego LO dla Młodzieży im. Jerzego Krupy z Sochaczewa. Przechodni puchar trafił

do rąk zespołu z Puszczy Mariańskiej.

W przygotowanie zawodów, oprócz pracowników MOSiR zaangażowały się 38 Sochaczewski dywizjon zabezpieczenia Obrony Powietrznej, LO im. Jerzego Krupy, KP PSP Sochaczew, policja, OSP Wyczółki i wolontariusze.



„Szóstka” dla Kundelka

W Szkole Podstawowej nr 6 odbył się dwudniowy kiermasz, z którego całkowity dochód został przeznaczony na Fundację Kundelek.

Nasza szkoła już po raz czwarty postanowiła wspomóc podopiecznych fundacji. Zimą zebraliśmy 2 500 zł, za które panie opiekujące się bezdomnymi psami i kotami zakupiły niezbędne zwierzętom leki. Tym razem nasi uczniowie zebrali 4 154 zł. Podczas kiermaszu sprzedawaliśmy owocowe sorbety oraz używane zabawki, które przyniosły dzieci. Każdy mógł samodzielnie wycenić przyniesione przez siebie gry lub misie. Kiermasz cieszył się ogromnym zainteresowaniem.

Bardzo chcemy podziękować rodzicom uczniów naszej szkoły za wsparcie, na które zawsze możemy li-

czyć, dyrektor Jadwidze Sikorskiej, naszym kolegom i koleżankom, którzy prócz kiermaszowych zakupów wrzucali dodatkowe pieniądze do puszek. Szczególne podziękowania kierujemy również do Bogusławy Kantorskiej i firmy Igotex, która przekazała nam owoce do sorbetów.

Mamy nadzieję, że nasze działania zainspirują czytelników do zapoznania się z działalnością Fundacji Kundelek. My wiemy, że warto pomagać bezbronnym, bezpiecznym zwierzętom, które nie poradzą sobie bez nas. Zachęcamy Was do adopcji kundelkowych podopiecznych.

Klasa 3b, Samorząd Uczniowski oraz Małgorzata Szyrle, Marta Bolimowska, Judyta Markiewicz, Dominika Kozłowska, Joanna Sałacińska i cała społeczność szkolna

Potęga prasy w Sochaczewie

Mateusz Milczarek z Sochaczewa zdobył Grand Prix w ogólnopolskim konkursie dziennikarskim Stowarzyszenia „Potęga Prasy”. Zmierzył się z uczestnikami z całej Polski i w nagrodę latem pojedzie na obóz dziennikarski do Rewala.

Mateusz Milczarek, uczeń IV klasy LO im. F. Chopina w Sochaczewie, już wcześniej dał się poznać jako zdolny felietonista uczestniczący w lokalnych konkursach, m.in. w Powiatowym Konkursie Literackim „Szuflada”, organizowanym przez Teresiński Ośrodek Kultury. Mateusz zdobył w nim jedną z głównych nagród. Łódzkie Stowarzyszenie „Potęga Prasy” doceniło jego tekst pt. „Na co komu Kuchenne Rewolucje”. Nagrodą dla Mateusza będzie bezpłatny udział w warsztatach dziennikarskich w Rewalu.

Jak nas poinformował Adam Owczarek, prezes Stowarzyszenia „Potęga Prasy”, laureaci a także wszyscy inni, którzy przyjadą do Rewala, na każdym z dwóch turnusów obozu dziennikarskiego „Potęga Prasy” będą mogli tworzyć lokalną gazetę „Rewalacje”, prowadzić audycje w rozgłośni RewalStacja i przygotowywać materiały dziennikarskie dla telewizji internetowej TeVaRewal.

Warto dodać, że Konkurs podzielony był na dwie kategorie. W pierwszej o uznanie jurorów rywalizowali autorzy prac indywidualnych, w drugiej - twórcy gazetek oraz innych szkolnych mediów. To dobra wiadomość dla placówek, które nadal wydają własne pisma, czy to w wersji papierowej czy elektronicznej. W przyszłym roku one również będą mogły powalczyć w konkursie „Potęga Prasy”. (sos)

Mały Idol i dużo więcej

Przedszkole Wesołe Tuptusie po raz czwarty zaprosiło młodych wokalistów do udziału w konkursie Mały Idol. Z kolei Miejskie Przedszkole nr 6 recytowało wiersze Tuwima i obchodziło Dzień Ziemi.

Mały Idol to międzyprzedszkolny konkurs piosenki skierowany do najmłodszych. 23 kwietnia na scenie kina Odeon wystąpiło dwadzieścioro artystów z piętnastu placówek z terenu powiatu sochaczewskiego. Dzieci oceniane były w dwóch kategoriach wiekowych: 3-4 lata i 5-6 lat. Każde przedszkole mogło wystawić po jednym reprezentancie w każdej kategorii, a z zaproszenia skorzystało piętnaście placówek z terenu całego powiatu.

Organizatorzy, Niepubliczne Przedszkole Wesołe Tuptusie z Sochaczewa i kino Odeon zadbały, aby konkurs miał szczególny charakter i zaprosili do udziału gwiazdę, którą byli członkowie popularnego chóru Sound'n'Grace. Niezapomnianym momentem był występ dwóch grup Tuptusi w towarzystwie zawodowych wokalistów.

Wcześniej jednak na scenie zaprezentowało się dwadzieścioro maluchów, a aż sześć razy usłyszeliśmy piosenkę „Dzięki, że jesteś”. Młodych wokalistów oceniało jury w składzie: członkowie zespołu Sound'n'Grace, Jolanta Kawczyńska i Kinga Przybylska. W młodszej kategorii wiekowej główną nagrodę wyśpiewała Michalina Smała, drugie miejsce przyznano Cezaremu Burzyńskiemu, a trzecie Aleksandrowi Wódcie. I miejsce wśród 5-6-latków zajął Lucjan Łukasik, drugie Lena Leszczyńska, a trzecie Kalina Stachowska. Organizatorzy zadbały o atrakcyjne nagrody, co było możliwe dzięki licznym sponsorom. Patronat honorowy nad konkursem objął burmistrz Sochaczewa, a medialny redakcja „Ziemi Sochaczewskiej”.

Recytowali Tuwima

„Para Buch...” - pod takim hasłem w Miejskim Przedszkolu nr 6 odbył się konkurs recytatorski. Dzieci z dużym zaangażowaniem recytowały znane i lubiane utwory Juliana Tuwima, np.: „Okulary”, „Spóźniony Słowik”, „Murzynek Bambo”, „Zosia Samosia” i wiele innych.



W konkursie udział wzięło 22 dzieci z publicznych, niepublicznych przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych ze szkół podstawowych Sochaczewa. Po długich obradach jury przedstawiło następujące wyniki konkursu.

W kategorii wiekowej 3-4 lata nagrody otrzymali: I miejsce - Cezary Kopka, Niepubliczne Przedszkole Wesołe Tuptusie, II miejsce - Gabriela Boczek, Niepubliczne Przedszkole Koralik, III miejsce - Przemysław Śleszyński, Miejskie Przedszkole nr 3 im. Jana Brzechwy. Wyróżnienie przypadło Maciejowi Zawionka, Niepubliczne Przedszkole Diecezji Łowickiej.

W kategorii wiekowej 5-6-lat nagrody otrzymali: I

miejsce - Helena Wrocławska, Niepubliczne Przedszkole Diecezji Łowickiej, II miejsce - Szymon Pleban, Miejskie Przedszkole nr 6 im. Juliana Tuwima, III miejsce - Franciszek Piłaszewicz, Niepubliczne Tęczowe Przedszkole. Wyróżnienia trafiły do Emilii Jakubowskiej, Szkoła Podstawowa nr 1 im. Jana Pawła II, Kacpra Kaczmarka, Miejskie Przedszkole nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi, Julii Jankowskiej, Miejskie Przedszkole nr 7 im. Marii Montessori.

Konkurs odbył się pod patronatem burmistrza Sochaczewa, SCK oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej. Organizatorzy

dziękują licznym sponsorom konkursu.

Bądź przyjacielem Ziemi

W poniedziałek 22 kwietnia na dzieci z przedszkola nr 6 czekał list od Pani Ziemi, która skarżyła się, że rozwój cywilizacji niszczy przyrodę i poprosiła dzieci, aby zostały jej przyjaciółmi.

Przedszkolaki dowiedziały się, że dla dobra naszej planety należy sadzić drzewa i pielęgnować rośliny, dbać o przyrodę, oszczędzać wodę i prąd oraz segregować śmieci, jednocześnie ograniczając zużycie plastiku.

Dzieci wiedzą, że Ziemia jest naszym domem, więc musimy o nią dbać jak najlepiej potrafimy. Grupa IV „Promyki” przedstawiła teatrzyk pod tytułem „Bądź przyjacielem Ziemi”. Przedszkolaki w praktyczny sposób mogły wykorzystać swoją wiedzę na temat segregacji śmieci, wrzucając odpady do odpowiednich pojemników. Dzieci złożyły przysięgę: „Ziemi! Nie chcemy, abyś była zniszczona, chcemy żebyś była cała zielona, więc przysięgam ci składamy, że zniszczysz cię nie damy”. W ramach obchodów Dnia Ziemi dzieci wykonały też piękne plakaty ekologiczne, które wyeksponowano na przedszkolnym parkanie.

Znamy mistrzów ortografii i gramatyki

W piątek 26 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 3 w Sochaczewie odbyło się podsumowanie dwóch konkursów o zasięgu powiatowym Duże Dyktando i Mistrz Gramatyki. Wydarzeniu towarzyszyło widowisko słowno-muzyczne przygotowane przez uczniów SP 3.

Sebastian Sępień

Zebranych gości przywitała wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 Anna Gołębiowska. Podczas wręczenia nagród podziękowała sponsorom, w tym burmistrzowi miasta.

Uczniowie „trójki” przygotowali pełne humoru i ciekawych występów artystycznych widowisko słowno-muzyczne, w którym zaprezentowali swoje rozliczne talenty. Poza występami tanecznymi i wokalnymi zebrani mogli zobaczyć choćby układanie kostki Rubika na czas.



Oto wyniki konkursów organizowanych w roku szkolnym 2023/2024 przez Szkołę Podstawową nr 3 w Sochaczewie.

Konkurs Duże Dyktando

W kategorii klas VII-VIII:

Mistrz Ortografii – nagroda Burmistrza Miasta Sochaczew – Maja Kochańska, Szkoła Podstawowa w Brzozowie Starym

II miejsce: Aleksandra Kochańska - Szkoła Podstawowa w Brzozowie Starym, Jagoda Borkowska – Szkoła Podstawowa nr 2 w Sochaczewie

III miejsce: Sandra Basior - Szkoła Podstawowa nr 3 w Sochaczewie, Izabela Wielgosz- Szkoła Podstawowa nr 7 w Sochaczewie

Wyróżnienia: Krzysztof Pachowiak, Szkoła Podstawowa nr 3 w Sochaczewie, Zuzanna Pacler - Szkoła Podstawowa nr 2 w Sochaczewie, Helena Łaś - Szkoła Podstawowa nr 3 w Sochaczewie

W kategorii Klas IV-VI:

Mistrz Ortografii – nagroda Burmistrza Miasta Sochaczew - Maria Jeznach, Szkoła Podstawowa nr 6 w Sochaczewie

II miejsce: Jakub Gers – Szkoła Podstawowa nr 7 w Sochaczewie

III miejsce: Sara Pilat - Szkoła Podstawowa nr 4 w Sochaczewie

Wyróżnienia: Adam Batorowicz - Szkoła Podstawowa nr 2 w Sochaczewie, Wiktoria Brewczyńska - Szkoła Podstawowa nr 3 w Sochaczewie

Konkurs Mistrz Gramatyki

Mistrz Gramatyki – nagroda Burmistrza Miasta Sochaczew – Sandra Basior, Szkoła Podstawowa nr 3 w Sochaczewie

II miejsce: Helena Łaś - Szkoła Podstawowa nr 3 w Sochaczewie

III miejsce: Natalia Dukalewska - Szkoła Podstawowa nr 3 w Sochaczewie, Karol Repsz - Szkoła Podstawowa nr 7 w Sochaczewie

Wyróżnienia: Wiktoria Urbańska - Szkoła Podstawowa nr 4 w Sochaczewie, Gabriela Siemińska - Szkoła Podstawowa nr 7 w Sochaczewie

Prace oceniała komisja w składzie:

Anna Chmielewska-Wardziak, Małgorzata Grzymkowska, Monika Jazdyk



Toleruję! Nie hejtuję

Problem hejtu i mowy nienawiści dotyczy wszystkich, a szczególnie boleśnie odczuwają go dzieci i młodzież. Jak sobie z tym radzić, jakie są konsekwencje hejtowania i przede wszystkim jak temu groźnemu zjawisku zapobiegać mówiono podczas debaty zorganizowanej przez Komendę Powiatową Policji w Sochaczewie.

26 kwietnia w kramnicach miejskich na debacie pod hasłem „Toleruję! Nie hejtuję!” spotkali się uczniowie i pedagodzy z przedstawicielami policji i pracownikami PCPR. Spotkanie dotyczyło hejtu we wszystkich aspektach, a rozpoczęło się od prezentacji aplikacji „Moja komenda” i przedstawieniu dzielnicowych jako funkcjonariuszy pierwszego kontaktu. Młodzież ze szkół podstawowych nr 1 i 6 dowiedziała się też o istnieniu Krajowej Mapy Zagrożeń i jak z niej korzystać. Później sierż. szt. Milena Godos i st. post. Ewelina Leśniewska opowiedziały zgromadzonym o zagrożeniach płynących z hejtu, zarówno dla ofiar, jak i sprawców. Policjantki podkreślały, że hejt jest przestępstwem i ma określone konsekwencje w

prawie karnym. Uczestniczący w spotkaniu mł. insp. Marek Jabłoński, zastępca komendanta powiatowego, opowiedział o jednym z niedawnych wydarzeń, kiedy grupa młodych ludzi stojących na przystanku w sposób naganny zachowała się wobec osób pochodzenia rumuńskiego (od urodzenia mieszkających w Sochaczewie), które poczuły się zagrożone i zgłosiły sprawę policji. Dziś wszyscy uczestnicy tego zajęcia są już zidentyfikowani i sprawą zajmuje się prokuratura. Ostatnią częścią spotkania byłarozmowazEwąKajetaniak i Martyną Wojciechowską z PCPR, które zwracały uwagę na fakt, że w przemocowym cyklu uczestniczą nie tylko ofiara i sprawca, ale przede wszystkim świadkowie, którzy nie reagując stają się aktywnymi uczestnikami tego cyklu. Policjanci i psycholożki zachęcali młodzież do nieprzechodzenia obojętnie wobec faktu, że komuś dzieje się krzywda. Prowadząca debatę asp. Agnieszka Dzik podała młodzieży listę telefonów, pod które można dzwonić, kiedy trudno poradzić sobie z dotykającymi ich problemami.

(ig)

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEWA

ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości na podstawie uchwały Rady Miejskiej w Sochaczewie Nr XLII/436/23 z dnia 29.09.2023 r.

Lp.	Nr ewidencyjny nieruchomości	Oznaczenie w księdze wieczystej KW Nr	Powierzchnia w ha	Położenie nieruchomości ul.	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie miejscowym	Postąpienie na przetargu	Wadium	Cena wywoławcza (brutto)
1.	976/173	PL10/00021491/5	0,2341	Włokiennicza	Działka niezabudowana	Tereny produkcyjno - usługowe	3 000,00zł	15 000,00zł	260 000,00zł
2.	976/175	PL10/00021491/5	0,1960	Włokiennicza	Działka niezabudowana, utwardzona płytą betonową, stanowi parking i dojazd do działki nr 976/131		3 000,00zł	15 000,00zł	240 000,00zł

Przetarg odbędzie się w dniu 29.05.2024 r. o godz.10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16 (sala konferencyjna, I piętro). Wadium należy wpłacić do dnia 26.05.2024 r. na konto sum depozytowych Gminy Miasto Sochaczew: Vistula Bank Spółdzielczy w Sochaczewie nr 48 9011 0005 0013 1788 2000 0080. Wadium ulega przepadkowi, gdy osoba, która przetarg wygrała, uchyla się od podpisania aktu notarialnego. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z regulaminem oraz warunkami przetargu, o których informacji udziela Wydział Mienia i Nadzoru Właścicielskiego. Gmina Miasta Sochaczew nie wykonuje prac związanych ze wskazaniem granic działek w terenie.

Burmistrz Miasta Sochaczew

KULTUR

ALNY

PRZEKAZANIE

Folkowe klimaty

Nie tylko jazz

Klub Kontrast zaprasza 18 maja o godz. 19.00 na ciekawy muzyczny wieczór. Na klubowej scenie Sochaczewskiego Centrum Kultury wystąpi formacja Jazz Explorers, w wykonaniu której usłyszymy muzykę opartą na tradycji jazzowej z elementami muzyki klasycznej i etnicznej. Zespołowi towarzyszyć będzie na scenie wokalistka Kinga Lis.

Formację Jazz Explorers tworzą zarówno muzycy już doświadczeni, jak również wschodzące gwiazdy scen muzycznych z kierunku jazz oraz muzyki afrykańskiej, hinduskiej, latynoskiej, flamenco, a także klasycznej i ludowej. Instrumentaliści uwzględniają również nowe trendy inspirując się współczesnością. Inicjatorem tego muzycznego przedsięwzięcia jest saksofonista i flecista jazzowy Wojciech „Horst” Jankowski, wsparty gronem swoich muzycznych przyjaciół.

Podczas koncertu w Kontrastie Jazz Explorers wystąpi w składzie:

Adam Lewandowski (perkusja) - na profesjonalnej scenie jazzowej zadebiutował w Trio Marka Błazińskiego w 1977 roku. W latach 1981-1984 grał w zespole Zbigniewa Namysłowskiego - Air Condition, z którym wystąpił na największych światowych festiwalach jazzowych, np. „Montreal Jazz Festival” w Kanadzie, czy „Pori Jazz” w Finlandii. Z zespołem Zbigniewa Namysłowskiego nagrał płytę „Plaka Nights” w Grecji dla CBS Records oraz wystąpił m. in. podczas festiwalu Jazz Jamboree w 1983 roku przed Milesem Davisem. Współpracował z orkiestrą Andrzeja Trzaskowskiego, Krzysztofem Ścierańskim, Januszem



18.05.2024 godz. 19.00

Klub Kontrast
SCK, ul. 15 Sierpnia 83

wstęp: 25 zł / rezerwacje stolików : (46)863-07-68

Skowronem, Trio Janusza Strobla, Trio Włodka Pawlika, Krzysztofem Sadowskim, Hanną Banaszak, Wojciechem Karolakiem. Współtworzył pierwszą polską stację radiową grającą muzykę jazzową - „Radio Jazz”.

Joanna „Fela” Felczak (bas) - kompozytorka i multiinstrumentalistka, współpracująca na stałe z kilkoma zespołami. Uwielbia granie w sekcji (bas, perkusja), która jest sercem każdego zespołu. Wykonuje różne style muzyczne, sercem jednak jest zawsze

blisko cieplej bossa novy i rytmów latynoamerykańskich. W przeszłości komponowała i wykonywała utwory w różnych stylach, była stypendystką Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i wielokrotną stypendystką ZAiKSu. W formacji Jazz Explorers gra na basie, komponuje, aranżuje, a przede wszystkim cieszy się radością wspólnej twórczej pracy.

Kamil Kaszyca (gitara) - to nowy „nabytek” zespołu Jazz Explorers. Jego gra inspirowana jest muzyką funkową,

z niewielkimi dodatkami jazzu oraz flamenco. Na co dzień zajmuje się pracą w instytucie badawczym.

Wojciech Jankowski (flet poprzeczny, saksofony, EWI) - absolwent Politechniki Warszawskiej, na co dzień muzyk, audiofil, meloman, saksofonista i flecista, gra również na instrumentach perkusyjnych. W latach wczesnej młodości grał w zespołach jazzowych, undergroundowych i rockowych. Jego ulubioną formą muzykowania jest refleksyjne mieszanie różnych stylów muzycznych - wszystkiego, co się mieści w szeroko pojętej formule jazz-rock, world music, ethno music. Brał udział w wielu projektach muzycznych, jest też założycielem i muzykiem formacji „Jazz Explorers”. Ostatnio dołączył również do zespołu Madrugada.

Kinga Lis - z wykształcenia muzyk instrumentalista, z zamiłowania wokalistka rockowa i jazzowa. Doskonale odnajduje się w różnych gatunkach muzycznych, a swoim głosem potrafi zarówno rozbudzić emocje, jak i ukoić skołataną nerwy słuchacza.

Wejściówki w cenie 25 zł do nabycia bezpośrednio przed koncertem w Klubie Kontrast.

Rezerwacje stolików telefonicznie pod numerem: 46/863-07-68.



Zapraszamy do udziału w Konkursie Małych Form Ludowych Złoty Folk, który odbędzie się 9 maja o 9.00 w SCK przy ul. 15 Sierpnia 83. Konkurs przeznaczony jest dla zespołów (od 3 osób wzwyż) z terenu powiatu sochaczewskiego. Prezentacja konkursowa powinna bazować na twórczości ludowej. Zespoły mogą prezentować śpiew, taniec, zabawy, obrzędy, zwyczaje i wyliczanki ludowe.

Jury oceniać będzie prezentacje, biorąc pod uwagę następujące kryteria: zakorzenienie prezentacji w polskiej tradycji ludowej, muzykalność, dykcja, gra aktorska, dostosowanie scenografii i strojów, wycucie stylu i rytmu, sposób przekazania tekstu i emocji, wizerunek sceniczny i ogólne wrażenie artystyczne.

Warunkiem udziału w konkursie jest przesłanie drogą mailową na adres konkursy.sck@gmail.com wypełnionej karty zgłoszeniowej wraz z załącznikami zawierającymi niezbędne zgody. Regulamin i karta zgłoszenia dostępne są na stronie: sck.sochaczew.pl

Każdy zespół otrzyma pamiątkowy dyplom za udział w konkursie. Laureaci natomiast nagrody, statuetki i dyplomy oraz zaproszenie do udziału w koncercie „Majówka na ludowo”, który odbędzie się 12 maja o 16.00 w amfiteatrze.

Termin nadsyłania zgłoszeń do 6 maja.

Koordynatorem konkursu jest Katarzyna Proch, instruktorka Dziecięco-Młodzieżowego Zespołu Pieśni i Tańca „Folklorek”.

Amfiteatr na ludowo



SOCHACZEWSKIE CENTRUM KULTURY

ZAPRASZA

M
N A L U D O W O

J
Ó
W
K
A

Wystąpią:

Laureaci Konkursu
ZŁOT FOLK
Dziecięco-Młodzieżowy
Zespół Pieśni i Tańca
FOLKLOREK
Zespół Pieśni i Tańca
ZIEMIA GĄBIŃSKA

AMFITEATR
12 V godz. 16

Zapraszamy 12 maja o 16.00 do Amfiteatru przy ul. Podzamcze 6, na Majówkę na ludowo.

W tym roku na scenie zobaczymy laureatów Konkursu Małych Form Ludowych Złot Folk oraz Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca Folklorek, który wyjątkowo zaprezentuje się tylko w wersji wokalne. Gościnne wystąpi Zespół

Pieśni i Tańca Ziemia Gąbińska, który z towarzyszeniem muzyki na żywo zaprezentuje przepiękny program. Na scenie amfiteatru zaprezentują się dwie grupy zespołu – dorosła i młodzieżowa. W wykonaniu grupy starszej zobaczymy tańce i piosenki sannickie oraz folklor łowicki. Grupa młodzieżowa zaprezentuje tańce i pieśni górali żywieckich.

Namaluj portret rodziny



Sochaczewskie Centrum Kultury ogłasza konkurs plastyczny „Mama, Tata i Ja”, który skierowany jest do dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych. Tematem konkursu jest praca malarska przedstawiająca portret rodziny. Zadaniem uczestników jest namalowanie rodziców, siebie i rodzeństwa, ukazanie rodziny w codziennym życiu, przedstawienie wspólnie spędzanych chwil. Dla laureatów i wyróżnionych w konkursie przewidziane są nagrody rzeczowe.

Konkurs rozstrzygany będzie w czterech kategoriach wiekowych: przedszkola i klasy „0”; klasy I-III; klasy

IV-VI, klasy VII-VIII. Prace należy złożyć w sekretariacie Sochaczewskiego Centrum Kultury przy ul. Chopina 101 w terminie do 17 maja.

Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród odbędzie się 23 maja o godz. 12.00 w Galerii Trakt w Sochaczewskim Centrum Kultury przy ul. Chopina 101. Wszystkie nagrodzone i wyróżnione prace zostaną zaprezentowane na wystawie w Galerii Trakt oraz na profilu SCK na Facebooku.

Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej Sochaczewskiego Centrum Kultury: sck.sochaczew.pl

Niech się święci 1 Maja (odc. 28)



Pochód na ulicy 1 Maja w roku 1977. Zdjęcie z archiwum rodzinnego Marii Raczek



Pochód na ulicy Traugutta lata 60 ubiegłego wieku. Na drugim planie widać niezabudowaną działkę, na której stoi obecnie hotel Chopin. Zdjęcie z archiwum Tygodnika Sochaczewskiego



Pochód na ulicy 1 Maja - lata 70 XX wieku. Zdjęcie z archiwum Tygodnika Sochaczewskiego

W tym odcinku wracamy wspomnieniami do święta, które jeszcze kilkadziesiąt lat temu gromadziło na ulicach miasta niemal wszystkich jego mieszkańców. Można powiedzieć, że były to dwa święta w jednym. Partyjne i to, które po zakończeniu pochodu pierwszomajowego zaczynało się nad Bzurą.

Pierwszomajowe święto było obchodzone w Sochaczewie już za czasów zaborów i w okresie międzywojennym. Ale lata jego świetności rozpoczęły się wraz z wyniesieniem go do rangi święta państwowego i przypadały na okres od 1950 do końca lat 70. ubiegłego wieku. Samo święto, którego najważniejszym elementem był pochód, zaczynało się na długo przed jego rozpoczęciem. Poprzedzały je czyny społeczne i malowanie na biało ulicznych krawężników. Miasto było czyszczone „na błysk”. Przyszkolne tereny zielone dyrektorzy dzielili na sektory i każda klasa – pod czujnym okiem wychowawcy - musiała w swoim sektorze posprzątać, wygrabić liście, posadzić kwiaty. Starsi dostawali puszkę farby i malowali ogrodzenie. W dzień przed pochodem na ulicy Traugutta, a potem na ulicy 1 Maja ustawiano zbitą z desek trybunę. Drugą taką zawsze budowano na stadionie Orkana. Całą noc z 30 kwietnia na 1 maja trybuna była pilnie strzeżona przez milicjantów i aktywistów ORMO (Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej).

To, że zbliża się Święto Pracy, dawało się wyczuć już kilka dni wcześniej. Zaopatrzenie w sklepach zaczynało się poprawiać, bo lud pracujący musiał w swoje święto dobrze zjeść i jeszcze lepiej wypić. W dniu 1 maja, od wczesnego rana, czynne były bodaj wszystkie sklepy spożywcze. Zamykano je jednak przed uformowaniem się pochodu, w którym czynny lub

bierny udział brali niemal wszyscy mieszkańcy miasta, choć dziś pewnie wielu się do tego nie przyzna.

Tego dnia karnie zbierali się w swoich zakładach pracy czy szkołach, gdzie dostawali biało-czerwone lub czerwone szturmówki i czwórkami maszerowali na stadion Orkana. Potem następowały przemówienia i wymarsz.

Tuż za bramą stadionu, kiedy maszerujący znaleźli się na Warszawskiej, szeregi rozsuwały się na szerokość ulicy, wzdłuż której porządku pilnowali ormowcy, strażacy i milicjanci. Na niektórych odcinkach pochodu, na przykład na ulicy Traugutta, gapiów od pochodu odgradzały sznury przeciągnięte pomiędzy drzewami. Nie można było przechodzić na drugą stronę ulicy. W końcu pochód docierał do trybuny z partyjnymi bossami, by po jej minięciu, kilkanaście metrów dalej, rozwiązać się. Porzucone szturmówki zbierali szkolni aktywiści lub ci, którzy nawinęli się pod rękę nauczycielom.

Gdy tylko zakończył się oficjalny przemarsz, niemal wszyscy jego uczestnicy przenosili się na łąki nad Bzurą, gdzie trudno było znaleźć kawałek wolnego miejsca do rozłożenia koca i kosza z prowiantem. Nad rzeką lokowały się całe rodziny, które nadszły tu z wałówką i trunkami.

Wieczorem zaczynały się potańcówki na pobliskiej, oświetlonej lampionami przystani. Była nie tylko muzyka, ale i bufet, w którym można było się posilić i uzupełnić poziom alkoholu we krwi. Bawiono się także na tak zwanych dechach przy stadionie Orkana (nieopodal sklepiku pani Rybkowej) - na zbitej z desek estradzie grywały sochaczewskie zespoły. O północy Święto Pracy dobiegało końca.

Spotkanie autorskie z okazji Tygodnia Bibliotek "MIEJSCE NA CZASIE"

**Mariola
Przyzwan**


8 MAJA 2024 R. GODZ. 12:00

ZAPRASZA

BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA W SOCHACZEWIE

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą

KS ORKAN SOCHACZEW

**wystawa
na 100-lecie
powstania**
**5 kwietnia –
19 maja 2024 r.**

SOCHACZEW.PL
RAJDI - CENTRUM
SPORTU!


Trasa 31.6 km.: Sochaczew Plac Kościuszki, ul. Warszawska, Płocka, Rozłazłowska, Kuznocin, (przejazd przez DK50) Kuznocin, Dachowa (przejazd przez DK92), Lubiejew, Bronisławy, Braki, Kozłów Szlachecki (przejazd przez DK92) przejazd przez most przy kościele pw. św. Mikołaja Biskupa w Kozłowie Szlacheckim, Nowy Kozłów, trasa przez las, ok. 6 km, postój, Zakrzew, Kozłów Biskupi, Sochaczew: ul. Inżynierska, Kościńskiego, Północna Stodoła nad Bzurą – piknik, rozwiązanie rajdu.

SOCHACZEWSKI majowy RAJD ROWEROWY

**1 MAJA 2024
GODZ. 10.00**


Wrócili na wąski tor

Pogoda dopisała i w świetnej aurze Stacja Muzeum Sochaczew otworzyła 27 kwietnia sezon turystyczny. Chętnych na podróż zabytkowym składem nie brakowało. Przywitali ich dyrektor Stacji Muzeum Emilia Oleksiak oraz kierownik Stacji Muzeum Sochaczew Grzegorz Kropiak.

Sebastian Stępień

Przez całe wydarzenie w starej dworcowej poczekalni zwiedzający mogli oglądać wystawę czasową fotografii „Żywe dziedzictwo – tradycje od pokoleń... na kolei”. Ale była to tylko jedna z wielu atrakcji. O 9.00 odbyło się uroczyste wręczenie odznaczeń. Z rąk dyrektor Stacji Muzeum Emilii Oleksiak statuetki za wieloletnią pracę w muzeum odebrali Tomasz Starbała, Włodzimierz Szymański, Andrzej Parandowski i Tomasz Neubauer. Medalem pamiątkowym Pro Mazovia odznaczono Marka Moczulskiego, Tomasza Starbałę oraz Krzysztofa Chłystka.

Zebrani spotkali się przy budynku starej poczekalni, by odsłonić pamiątkową tablicę, poświęconą zmarłemu w tym roku Bogdanowi Pokropińskiemu. Sylwetkę tego znawcy i pasjonata dróg żelaznych, współtwórcy Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie, przybliżył Łukasz Popowski. W uroczystości wzięli udział rodzina i znajomi Bogdana Pokropińskiego.



Kolejnym punktem była tradycyjna już parada taboru muzeum. Możliwość zobaczenia ekspozatów w ruchu wywołała entuzjazm zebranych. Każdemu z pojazdów towarzyszyła ciekawa historia jego powstania i losów, zanim trafił do Sochaczewa.

Przez cały dzień do bezpłatnego zwiedzania udostępnione były ekspozycje stałe i czasowe w salach wystawowych muzeum, w tym najdłuższa stacjonarna wąskotorowa makieta w Polsce pn. „Sochaczewska Kolej Dojazdowa” oraz najnowsza wystawa w Galerii „Semafor” autorstwa Tomasza Janakowskiego pt. „Cztery pory roku na polskich kolejkach wąskotorowych”. Można też było wziąć udział w, zorganizowanym przez Urząd



Transportu Kolejowego, konkursie wiedzy z nosorożcem Rogatkiem. Na najlepszym czekały nagrody.

Po 11.00 odjechał pociąg retro do Tułowic. Na miejscu w Osadzie Puszczyńskiej odbył się piknik z ogniskiem i atrakcjami dla najmłodszych. Po powrocie na podróżnych czekał jeszcze pokaz filmu upamiętniającego Bogdana Pokropińskiego.

Majówka w domu Chopina

Wizyta w Domu Urodzenia Fryderyka Chopina i Parku w Żelazowej Woli jest nie tylko okazją do zwiedzenia wnętrza dawnej oficyny dworskiej, miejsca urodzenia Chopina, ale i wysłuchania dzieł kompozytora wykonywanych wprost z pokoju, w którym się urodził.

Sz szczególnie zapraszamy do odwiedzenia muzeum podczas długiego majowego weekendu i wysłuchania recitali chopinowskich, podczas których wystąpią zarówno

utalentowani młodzi pianiści jak i wybitni artyści, laureaci Konkursów Chopinowskich. 1 maja symbolicznie rozpocznie się 70. sezon Recitali Chopinowskich odbywających się w Żelazowej Woli nieprzerwanie od 1954 roku z inicjatywy prof. Zbigniewa Drzewieckiego. Dodatkowo we wszystkich weekendy oraz 1 i 3 maja, o godz. 10.30, 13.30 i 16.30 w ramach biletu wstępu odbywać się będą wprowadzania z przewodnikiem.

Harmonogram koncertów:

- 1 maja – to symboliczne rozpoczęcie 70. sezonu koncertowego w Żelazowej Woli, tego dnia o 12.00 i 15.00 zaprezentuje się laureat wielu nagród i wyróżnień na konkursach i festiwalach w kraju i zagranicą – Piotr Banasik.
- 2 maja – o 12.00 i 15.00 w cyklu Koncertów specjalnych, mazurki i sonaty Fryderyka Chopina, wykona Mateusz Dubiel.
- 3 maja, o 12.00 i 15.00 w cyklu Koncertów specjalnych wystąpi Julia Ko-

ciuban – uważana za jedną z czołowych pianistek swojego pokolenia.

- 4 maja, w pierwszym w tym roku sobotnim Recitalu Chopinowskim, zaprezentuje się Eryk Parchański. Występy rozpoczną się o 12.00 i 15.00.

- 5 maja, w pierwszym niedzielnym Recitalu Chopinowskim, o 12.00 i 15.00 wystąpi zwycięzca I Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego na Instrumentach Historycznych w Warszawie Tomasz Ritter.

RUGBY

Lublin zdobyty, przyjeżdża Lechia!

Rugbiści Orlen Orkan Sochaczew pokonali na wyjeździe Edach Budowlanych Lublin 28:10. W niedzielę 5 maja o godz. 15.30 kolejny mecz naszych rycerzy na Maracanie. Do Sochaczewa przyjeżdża Drew Pal 2 Lechia Gdańsk. Tylko zwycięstwo Orkana przedłuża marzenia o wielkim finale, który jest dosłownie na wyciągnięcie ręki, ale wciąż nie możemy być pewni udziału w nim.

Orlen Orkan utrzymał drugie miejsce w tabeli po zwycięstwie z bonusem nad Edach Budowlanymi. Mecz – jak zwykle z lublinianami – był dramatyczny. Do 66. minuty to gospodarze prowadzili 10:0 i byli o włos od zdobycia kolejnego przyłożenia. Stracili jednak piłkę pod naszym polem punktowym, a kontra Orkana okazała się zabójczo skuteczna. To była akcja z tych „stadiony świata”.

Najpierw piłkę odzyskał świetnie ostatnio dysponowany Jonathan O'Neill, potem Krystian Olejek przedarł się przez szeregi obronne rywali i zrobił 40-metrowy wyłom, następnie piłkę za połowę boiska dostał w pełnym biegu Adrian Pętlak. Ten - szarżowany przez rywali - oddaje „jajo” do pędzącego za jego plecami O'Neilla. Szybkie przegrupowanie na środku boiska, piłka jak po sznurku wędruje do Cypriana Majchra. Kolejne przegrupowanie jest już na piątym metrze od pola punktowego rywali. Karny dla nas. Szybkie wzniesienie niesamowitego O'Neilla, przegrupowanie na wysokości bramki rywali, metr od ich pola, podanie do Petera Steenkampa i ten wpada za upragnioną linię pola punktowego. Po szybkim podwyższeniu jest 10:7 dla rywali i zaczyna się 69. minuta spotkania.

W 11 kolejnych Orlen Orkan jeszcze trzy razy wpada na pole punktowe. Dwa razy Andre Mayer. Raz



Mecz Orlen Orkan Sochaczew – Drew Pal 2 Lechia Gdańsk w niedzielę 5 maja o godz. 15.30

Sponsor tytularny RC Orkan: ORLEN SA, **Sponsor strategiczny:** Miasto Sochaczew, **Sponsorzy generalni:** Poltrans Sochaczew, Gardenia Sport, **Sponsorzy główni:** HBRS, Fast Service, VFM Real Estate, G-Shock, Zibi-Casio, InterFresh, Murapol, **Sponsorzy:** Zyrwiec Zdrój, Carrefour, Drukarnia Chrzczany, SochBud, Cukiernia Lukrecja, Aljeka, Kawedki-Transport, King Cross, **Główny partner medialny RC Orkan:** Radio Sochaczew i TuSochaczew.pl

wracający do wysokiej formy po długiej kontuzji Michał Kępa. To ostatnie przyłożenie to znów akcja, która zaczęła się pod naszym polem punktowym. Miała wiele faz, przegrupowań, niemal każdy z zawodników wziął w niej udział po kilka razy. Ostatecznie linię obrony lubelskiej ekipy przełamał Przemysław Dobijański, który oddał piłkę do Michała Kępy.

Zwycięstwo 28:10, różnicą trzech przyłożeń, dało naszej drużynie bonusowy punkt ofensywny. Przed XVI kolejką Ekstraligi Orkan ma 50 punktów na koncie, liderująca Juvenia 52, a trzecie Ogniwo 48. Jeśli chodzi o grę w finale, wszystko jest więc możliwe między tymi zespołami. O złoto zagrają dwie najlepsze drużyny sezonu zasad-

niczego. Do jego końca już tylko trzy kolejki.

- W ten weekend Ogniwo podejmuje Juvenię. Ten mecz będzie miał wielkie znaczenie dla układu tabeli. My, by na nikogo się nie oglądać, musimy znów wygrać, najlepiej z bonusem. Dlatego znów bardzo prosimy kibiców o wsparcie. Ostatni mecz to było coś niesamowitego, trybuny zapełniły się do ostatniego miejsca. Wsparcie Maracany poprowadziło nas do zwycięstwa z bonusem nad Ogniwiem. Wierzymy, że teraz pomoże wygrać nam z Lechią – mówi prezes Orlen Orkan Sochaczew, Robert Małolepszy.

- Nasze ostatnie mecze z Lechią były niezwykle zacięte. Dość powiedzieć, że wiosną wygraliśmy w Gdańsku tylko 24:20, a w zeszłym sezonie u nas

o mało nie przegraliśmy, wygrywając tylko 27:25. To będzie naprawdę trudny mecz, w którym będziemy musieli być skoncentrowani od pierwszej do ostatniej minuty. Wsparcie kibiców może być kluczowe. Dlatego serdecznie zapraszamy wszystkich na to spotkanie – apeluje trener drużyny Maciej Brażuk.

- Mamy nadzieję, że to będzie świetnie zwieńczenie majówki. Pogoda ma dopisać, jak zwykle szykujemy trzecią połowę meczu, podczas której przy grillu będzie można spotkać się z zawodnikami. W Sochaczewie od 50 lat trwa moda na rugby. Podtrzymajmy ją wspólnie. Spotkajmy się na Maracanie – dodaje jeden z weteranów Orlen Orkan Sochaczew, Michał Polakowski.

PIŁKA NOŻNA



Bzura gromi rywali

W minioną sobotę Bzura Chodaków rozegrała kolejny mecz i rozgromiła rywali 7:0. Awans do wyższej klasy rozgrywkowej jest coraz bliższy, a przewaga nad kolejną drużyną w tabeli rośnie.

Tak drużyna relacjonuje ostatnie spotkanie na swoim facebooku: Ten mecz zaczęliśmy wreszcie tak, jak chcielibyśmy. Od początku kontrolowaliśmy spotkanie, a szybko zdobyte prowadzenie pozwoliło na swobodną grę i spokój w obronie.

Niestety jeszcze w pierwszej połowie nasz kapitan doznał drobnego urazu i musiał opuścić boisko, ale na szczęście „szeroka ławka” pozwoliła na uzupełnienie tej straty. Na początku drugiej połowy jeden z zawodników Borzęcina został usunięty z boiska za niebezpieczne zagranie i od 55 minut gry graliśmy w przewadze.

W związku z tym, że mecz mieliśmy pod pełną kontrolą,

trener Grzegorz Szypszak dokonał wszystkich zmian, dając okazję do gry całej kadrze. Jak widać, z meczu na mecz coraz lepiej czuje się w naszym zespole Bartek Woźnica, który tym razem czterokrotnie wpisał się na listę strzelców. Po meczu trener podkreślał, że jest jeszcze dużo pracy przed nami i wiele rzeczy do poprawy, aby gra drużyny wyglądała tak jak tego oczekujemy.

Bzura Chodaków UKS Borzęcin 7:0 (4:0)

Bramki: Woźnica (4), Wasilewski, Brdeja, Wyrembowski

Skład: Antoni Narkintowicz, Ruslan Tzygankiv, Oktawian Pela, Patryk Malinowski, Robert Wasilewski, Maciej Brdeja, Adrian Nowakowski, Patryk Wyrembowski, Tomasz Oliwa, Mateusz Tymorek, Bartłomiej Woźnica.

Ponadto grali: Piotr Surmański, Konrad Kaczmarek, Sviatoslav Nykorak, Karol Narkintowicz, Antoni Siekiera, Michał Świstak, Rafał Walczak.

Turniej Dzikich Drużyn – trwają zapisy

Po raz 22 w Sochaczewie zostanie rozegrany Turniej Dzikich Drużyn. Chętni mogą zgłaszać udział do 8 maja. Zawody zostaną przeprowadzone w pięciu kategoriach na chodakowskich boiskach.

Organizatorem turnieju niezmienne jest stowarzyszenie Zamek, a to będzie już 22 edycja cieszącego się ogromną popularnością wydarzenia. Zapisy rozpoczęły się 17 kwietnia i potrwać do 8 maja. Aby wziąć udział w turnieju, należy dostarczyć wypełniony formularz zgłoszeniowy do Starostwa Powiatowego w Sochaczewie (ul. marsz. J. Piłsudskiego 65, pok. 110).

Formularze można pobrać w starostwie lub ze stron internetowych powiatu, miasta, Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji lub posła Macieja Małeckiego.

Uwaga! Każda niepełnoletnia ekipa musi mieć dorosłego opiekuna, a każdy niepełnoletni zawodnik czy zawodniczka zgodę rodzica lub opiekuna prawnego na udział w Turnieju. Konieczna jest też podpisana klauzula RODO dołączona do formularza zgłoszeniowego. Warto też zapoznać się z regulaminem, który jest dostępny w zakładce TDD na stronie internetowej Starostwa.

Organizatorzy

45 lat sochaczewskiej komunikacji

45 lat temu, 1 maja 1979 roku, z inicjatywy ówczesnych władz miasta oraz nieżyjącego już wieloletniego dyrektora dawnego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Tadeusza Kluczka, wyruszył na trasę pierwszy autobus komunikacji miejskiej. Jak wówczas pisano, powiększył się zakres działania przedsiębiorstwa o usługi przewozowe dla ludności Sochaczewa i sąsiadujących gmin.

Powstała komunikacja miejska liczyła sześć linii obsługiwanych przez autobusy san, łącząc zlokalizowane na krańcach miasta duże zakłady przemysłowe, takie jak Zakłady Włókien Chemicznych Chemitex, Ceramika Budowlana Boryszew, Boryszew-ERG, Energomontaż czy Ceramika Plecewice. Pierwsze sany i jeczce, zwane ogórkami, zastąpiono w latach 80. ubiegłego wieku jeczami M-11 oraz używanymi, ale w dobrym stanie technicznym, sprowadzonymi z zagranicy duńskimi dabami. W pamięci mieszkańców pozostały one jako wzór wygodnego i solidnie wykonanego autobusu.

Przełom ustrojowy w Polsce spowodował rozwój samorządności lokalnej, co znalazło odzwierciedlenie w przekształceniu 1 lipca 1996 roku przedsiębiorstwa państwowego w zakład budżetowy - Zakład Usług Komunalnych. Jednym z jego składowych stał się Oddział Komunikacji Miejskiej. Dyrektorem ZUK-u został Sławomir Dąbrowski.

Względna samodzielność ta istotna społecznie dziedzina, jaką jest transport zbiorowy, uzyskała dopiero 1 lipca 2001 r., kiedy to ze zlikwidowanego ZUK-u, uchwałą rady miejskiej utworzono Zakład Komunikacji Miejskiej.

Przez pierwszych dziesięć lat ZKM kierował Krzysztof Sieczkowski, natomiast od sierpnia 2020 roku dyrektorem jest Beata Furman. Działem księgowo-administracyjnym kieruje Ewelina Diehl, eksploatacji i utrzymania ruchu Łukasz Kawka, a działem utrzymania dróg Tomasz Ufa. Obecnie zakład zatrudnia 44 pracowników.

Do głównych zadań ZKM należy organizacja i zarządzanie miejskim transportem publicznym, koordynacja pozostałego regularnego transportu publicznego w mieście, a także prowadzenie konserwacji i remontów dróg oraz chodników, odśnieżanie dróg miej-



Przed przebudową placu Kościuszki, spod okrągłaka można było ruszyć w podróż nie tylko PKS-em, ale też autobusem ZKM



20 lat temu tabor ZKM zasilili „koziółki”, które skierowano m.in. na nowe trasy w Kuznociu

skich oraz zarządzanie systemem płatnego parkowania.

Zakład Komunikacji Miejskiej przejął od ZUK-u szesnaście autobusów, w tym trzy solarisy urbino 9 z 2000 roku, trzy duńskie daby z 1979 i 1981 r. oraz dziesięć jeczcy M-11. Trzy lata później dokupiono dwa jeczce M-081, niewielkie autobusy nazywane przez pasażerów „koziółkami”, które przyczyniły się do rozszerzenia zasięgu komunikacji miejskiej na obszary oddalone od centrum. W 2004 roku uruchomiono linie do Kątów i Kuznociu oraz firmy Mars. Gdy „koziółki” przejechały po 1,3 mln km, w 2020 roku przeznaczono je do likwidacji.

W latach 2007 - 2019 zakład pozyskał jedenaście autobusów: w 2007 roku dwa solbusy wyprodukowane w 2005 r., w 2009 r. autosana san city, w 2013 roku niemal nowy autobus city smile, w 2016 tabor wzbogacił się o dwa używane solbusy, a w 2019 roku o solarisa urbino 12 oraz cztery używane solarisy urbino 10, wyprodukowane w 2006 roku. Na przestrzeni dziesięciu lat z eksploatacji wyłączono daby, autosana, dziewięć jeczcy M-11, „koziółki” oraz solarisa.

Przełomowe dla sochaczewskiej komunikacji miejskiej były ostatnie cztery lata, gdy wdrażano wielomilionowy projekt „Sochaczewski Eko-bus”, dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Dzięki niemu pasażerowie mają do dyspozycji dwadzieścia sześć nowoczesnych wiat przystankowych, trzy autobusy elektryczne solaris urbino 12 z 2020 roku, dwa autobusy solaris urbino 10,5 o napędzie spalinowym z silnikiem EURO-6 z XI 2019 r., pięć tablic dynamicznej informacji pasażerskiej ustawionych na przystankach przy PKP, szpitalu, okrągłaku w Chodakowie, na pl. Kościuszki i ulicy Traugutta. „Sochaczewski Eko-bus” pozwolił też sfinansować montaż dwóch biletomatów ustawionych przy stacji PKP i na placu Kościuszki, trzech stanowisk ładowania akumulatorów autobusów elektrycznych. Sprawił, że ZKM mógł zrezygnować z papierowych biletów okresowych i zaproponować pasażerom bilety plastikowe, doładowywane w biletomatach. Dodatkowo od 9 października 2023 r. bilety jednorazowego przejazdu można kupić poprzez aplikację mobilną



Trzy najnowsze autobusy zakupione w ramach projektu unijnego



ZKM własnymi siłami prowadzi remont kultowego autobusu jecz M11. Miałby on kursować, jako pojazd retro, atrakcja turystyczna.

mPay zainstalowaną w telefonie użytkownika.

Obecnie ZKM dysponuje szesnastoma autobusami obsługującymi dziesięć linii o długości 168 km, zatrzymującymi się na 179 przystankach. Obszarem działania zakładu jest miasto Sochaczew oraz, dzięki zawartym porozumieniom międzygminnym, gminy Sochaczew, Kampinos, Nowa Sucha i Brochów. Przebieg linii komunikacyjnych na terenie miasta w większości pokrywa się z ustalonym na początku jej powstania.

Pojazdy obecnie przejeżdżają rocznie ok. 630 tys. km, przewożąc ok. 710 tys. pasażerów, co oznacza 1943 osoby korzystające z transportu miejskiego każdego dnia. W 2020 roku komunikacja miejska przewoziła średnio 1360 osób dziennie, podczas gdy w 2019 około 3300 osób. Wpływ na spadek liczby pasażerów miały ograniczenia związane ze stanem epidemii wywołanej wirusem SARS-CoV-2. Od marca 2020 roku przedsiębiorstwa transportowe w całym kraju zawieszały linie, przewoziły minimalne ilości pasażerów, obustronnie przelożyły się na drastyczny spadek liczby sprzeda-

wanych biletów. Wyznaczone limity pasażerów w autobusach, najpierw do 30 proc. ich pojemności, później 50 proc., wymusiły we wrześniu i październiku 2020 r. wprowadzenie do ruchu na różnych odcinkach podwójnych linii autobusowych tzw. bisów. Aby sprostać potrzebom, pracę kierowcy wykonywali uprawnieni pracownicy innych działów ZKM, od kierownika grupy drogowej począwszy, po pracowników grupy, mechaników warsztatu oraz dyspozytorów.

Podstawą działania transportu zbiorowego jest rozkład jazdy autobusów. Pomimo jego częstych zmian, spowodowanych w dużej mierze prowadzonymi remontami dróg, ZKM stara się, aby rozkład zachowywał podstawowe funkcje, a mianowicie zapewniał dojazd dzieciom i młodzieży do szkół, szczególnie na godzinę 7.30 i 8.00, połączenia ze szpitalem w dni robocze i świąteczne, dojazd do ważniejszych miejsc pracy oraz połączenia w szczycie z pociągami jeżdżącymi w kierunku Warszawy.

Co dalej? Najważniejszą kwestią stanowi zakup nowego taboru autobusowego. ZKM li-

czy, że w porozumieniu z władzami miasta podejmie działania zmierzające do zakupu nowych autobusów, tj. zwiększy liczbę posiadanego taboru, dokona wymiany najstarszych autobusów. Pozwoliłoby to na utrzymanie obecnego rozkładu jazdy, a po pozyskaniu nowych kierowców na zwiększenie liczby połączeń zarówno w mieście, jak i w ościennych gminach.

Zakładowi bardzo zależy też na powrocie na przystanki przed dworcem PKP. Mimo kilku prób, dotychczas nie udało się dojść do porozumienia z właścicielem tego terenu.

Priorytetem jest utrzymanie obecnie istniejących linii komunikacyjnych, dlatego niezbędne jest pozyskanie kierowców autobusów oraz mechanika. Na zainteresowanych pracą czeka od zaraz. W związku z planowanym odejściem na emeryturę kolejnych trzech pracowników, utrzymanie linii będzie bardzo trudne. Dodatkowo niezbędne byłoby wyposażenie w sprzęt (koparko-ładowarkę, samochód drogowy) grupę drogową ZKM, która wykonuje zlecenia ratusza w zakresie bieżącego utrzymania dróg.

Każdego dnia ZKM pracuje nad poprawą jakości świadczonych usług, punktualnością kursowania autobusów i bezpieczeństwem podróżowania.

W dalszym ciągu prowadzone są również prace remontowe autobusu retro - jecz M-11, którym w chwilach wolnych zajmują się nasi mechanicy.

Przy okazji jubileuszu 45-lecia istnienia komunikacji miejskiej w Sochaczewie wszystkim pracownikom zakładu należą się szczególne podziękowania za ich pracę, zaangażowanie i wysiłek związany z realizacją trudnej i odpowiedzialnej działalności jaką prowadzi ZKM. Serdeczne podziękowania kierujemy również do naszych pasażerów, klientów i współpracowników za okazaną wyrozumiałość, życzliwość i otwartość.

Beata Furman
dyrektor ZKM w Sochaczewie